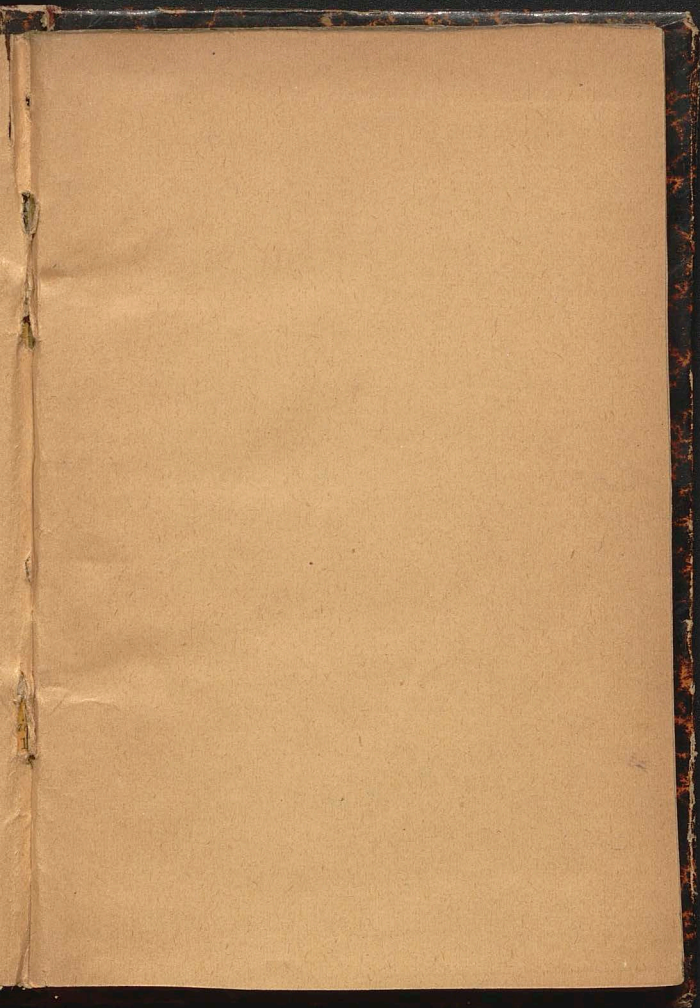
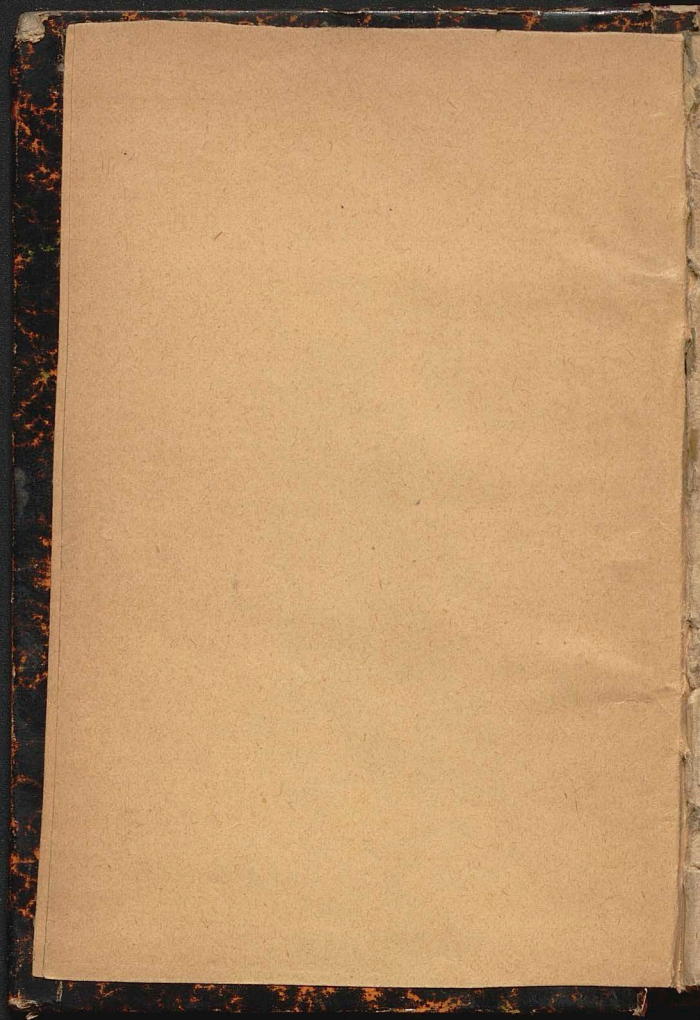




5603





pro voto felicitatis Philosophici Cursus Chetmensis
L A V R V S
P O E T I C A,

Inter Sacra Anathemata
ad Aram **BEATÆ**
MARIÆ VIRGINIS

in Arenis Cracoviæ
pro voto felicitatis Philosophici Cursus Chetmensis
Nominetur tum suo, tum cæterorū Condiscipulorū,
Per

P. FLORIANUM à S. HIERONY-
MO Scholarum Piarum,
A P P E N S A

Anno Domini 1701.

Patrio autem Carmine

Anno Domini 1705.

Per

M. D. ADAËBERTUM CHRO-
SCINSKI, S.R.M. Secretarium,
E X P L I C A T A,

&

V A R S A V I Æ

Typis Collegij Scholarum Piarum

R E I M P R E S S A.

Anno Domini 1706.

BIBLIOTECA



JACELLORUM

O D E
Dedicatoria.

A Ccede pennis prompte volucris
Ad frena, docti culminis Alipes;
Infestus haud premet Medusæ
Bellerophon Tua terga fessor.
Non per cruentis œmula cæstibus
Sex lata centum saxa decempedis,
Non per Quirinales, vetusti
Hippodromos monumenta luxus
Nos ire restat; pulverem Olympicum
Veloce nec nos curriculi rotâ
Legemus; occursum, Quirite.
Et veteres, sileant, agones.
Iactare Circos, amphitheatraq;
Superbâ cesset; mortibus areas
Et cæde pallentes arenas
Roma sinat memorare sæclis

Le-

5683 I



Wiersz ofierny Nayświętzey
Pannie Maryey po skończeniu
Kursu Filozoficznego.

Pospieś lotnemi przyodziały piory
Pegazie z wierzchu Parnasowey gory
Nie siedźcie na twym grzbiecie duży
Bellerofon Zabiak Meduzy.
Nie zazyiem cię w pląc sześćset łokietny
Gdzie się bić zwyczaj bywał stároletny
Kiszczeniemi do krwi, ani w gromy
Poydzieś między Rzymskie Hippodro-
W Olympiackie zawody y trety (my.
Kół niepociagnieś; zmierzając do mery,
Wstały dawno już te gony
Gdy Rzym upadł w ślách obarczony.
Więc niech się z swoich nie chlubi widokow
Kiedy wywiódłszy winowaycom z okow
Lwom ie wyrzucal na obroki
Z krawicy mając uciechę po oki.
A 2 Godniey-

SLechus theatrum dignius Hespero
pectat Bootes: sunt sua Sarmatis
Miranda, quæ gentes remotæ
Aspiciant, & adoret Orbis.

Quà fastuosis æthera molibus
Pulsant propinquum turrigeræ Craci
Arces, & Istulæ minatur
Urbs duplici cataphracta cinctu,
Vicina sacras mænibus arrigunt
Sacella turres; nunc vbi Virginem
Polona Carmelus MARIAM
Supplicibus veneratur aris.

Et hæc arena est, hæc stadiodromis
Circus Camænis: tollere Pegase!
Per plana, arenososq; calles,
Et pedibus celer & volatu.
Iam frena pono, iam tibi liberos
Apto lupatos; tende! sed auis
Vita recessus, nè citatum
Tardus iter remoretur error.

Victore tandem cùm stadium gradu
Emetiemur, non spoliis tholos
Armabo Bellonæ, severo
Non referam monumenta Marti;
Nec nostra celsas laurea uestiet
Statoris arces; grande nec ilici
Dodona

Godnieyszy widok Polskie máią Swiátý
Iest ná co pátrzyć y między Sármaty

Są dziwoniská nowey mody

Co zniesć mogą y obie Narody.

Gdzie się pysnemi ku Niebu wieszami
Osádził Kraków; gránicząc z Tatrámí

I w wisłę máiąc wzrok ponury

Dwoistemi opásány mury.

W iego przedmieściach wspaniałe káplice

Wybudowane dla czystey Dzienice

Gdzie znacznicyssemi z mieysć tak wielu

Słynic cudy ná Polskim Kármelu.

Ná ten plác dla swey odpráwienia sceny

Zawodnicze się puśczaią kámeny

Więc po piászczystym y ty błoniu

Stroyny pierzem ubiegay się koniu.

Maś wolne cugle, maś swobodne wódze,

Tylko wyboczy chroń się ná tej drodze

Być usterk iáki przez te piaski

Nie przeszkodził do nábycia láski.

A gdy szczęśliwie zawod odpráwiemy

Iuż nie Bellonie łupy zawiésimy

Ani Máršowi w iego zborze

Damy korzyść przy czci y honor ze

Nie włożem lauru ná Iowissá skronie

Ani tess ślubu powiésiem w Dodonie

A 3

Ani.

Dodona suspendet trophæum ;
Non Cybele, malè dicta quondã.
Mater Deorum ; sed Tibi debita
O Vera veri Virgo Dei Parens ;
Trophæa reddentur: *MARIÆ* ,
Quidquid in hac labor arte sudat,
Sit consecratum. Sternimur ad Tuæ
Aras Arenæ ; pro Capitolijs,
Pro rupe Tarpeia, dicandis
Eligimus Tua templa metris.

ODE I.

*De Immaculata Conceptione
Beate *MARIÆ* Virginis.*

Quis Te character? doctaq; dignitas;
Apto Beatam carmine prædicet?
Quibusvé scribi pura Virgo,
Virginibus patiére chartis?
An dives auro pagina Te ferat?
An tincta caro Gangis in alveo
Te penna scribat? gemmeoq;
Sudet apex madidatus Hermod?
Num

Ani Cybele Mátka Bogow
Obaczy nas z dżięką uśwycł progow.
Lecz twe Oltarze nieśmiertelną sławą
Coś jest práwego Bogá Mátką práwą
Vczćiemy, ktádąc wiencie z bobku
Ná pámiątkę y prac y zárobku.
Zgoła cokolwiek w tym się zdárzy polu
Nie w stárodawnym Rzymśkim Kápitolu
Oddamy pokłón ále Tobie
Coś ná piasku Dom obráá sobie.

O Niepokalánym Poczęciu
Nayświétszey PANNY
MARYEY

Pieśń pierwsza.

KToreś Cię głósy? y ktore wymony?
Godnymi Pánno cpowiedzą słony?
Ktore obianią świátu druki?
Y ogłóśą písmá y nauki?
Czy w złotorodnym Gangesowym stoku
Kosłownego się napoiwśy soku
Do Twoicy chwały będą zdolne
Liche piora y pápiery školne?

Num grande Cedris artifices Tuum
Nomen Myrones sculpere debeant,
O Cedrus! exaltata cæli
Astra super, Libaniq; colles!
Vilescit aurum dotibus à Tuis,
Lucemq; in ipsis non habet ignibus;
Confusus obryzi peroptat
In tenebris latitare fulgor.
Formidat albis charta coloribus;
Innato & Indum pallet ebur metu:
Pudet triumphatum nitere,
Aut radijs adamanta niti.
Quis nempè sese, nobilior Tibi
Vel candor æquet, vel pretium pari
Valore jactet? pulchritudo
Nulla Tuum decus æmulatur.
Illustris alto sol pater æthere,
Sed filiarum carcere nubium
Captiva Majestas, frequenter
Quã generat, tenebratur umbrã.
Est succino vis nobilis, at simul
Simplex inanes ad paleas amor;
Nativa crystalli venustas,
Sed fragilis, facilisq; rumpi.
Est margaritis gratia, lucidis
Formosa gemmis estq; decentia,
Sed

Czy w ktorey Hermus bogaty dziedziczy
Perłowej z niego dostawszy zdobyczy

Imię twe Panno, już nie słowem
Ale iego wysadziem połowem?

Czyli, ktorego czernw nie toczy, nie drze
Myron twoy Obraz wydroży na Cedrze

O drzewo piękne! drzewo rosłe,
Nád Libány, nád Niebá wyniosłe!

Z wielkimi Twymi zrownáne przymioty
Blednieią kruszce, y glans tracą złoty

Znaią smaragdy swe makuly
Y w świetności gasną Karbunkuly.

Wstydzą się swego papiery bielidła

Y kość stoniowá: nie znaigca mydła,

Y dyamenty iásne w cieniu

Nikną przy twym o Panno weywrzeniu.

Ktorasć ci piękność? ktory klar wydolá?

W światobliwego roziaśnieniu czolá?

Ná twoy wzrok Panno uwielbiony

Nie oprą się żadne paráony. (bie

Świetne w kstałt Oycá, słońce ná swym nie-

Lecz ie Cor mglistych, ócma często grzebie

Y tymże cieniem, co go rodzi

Swym promieniom y ozdobic škodzi.

Chwalebny burstyn z pozoru y woni

Coż gdy go láda zdźbło do siebie skłoni?

As

Nie

Sed inter ætheris tumultus
Et pelagi generantur iras,
Regina florum purpureum rosa
Blandis pudorem spirat odoribus;
Demulcet obtutum, sed acri
Pungit acu, nocuis severe
Armata spinis: Et nivis innocens
Postquam calenti sole peruritur,
Æstuq; contabescit, inter
Stagna fugax perit atra candor.
Elucidatum sic speculi jubar,
Ad oris unum deperit halitum.
Tu tota pulchra; pura nævi:
Pura notæ, Rosa carduorum
Expers, nec ullis aspera sentibus,
Inter minorum Sidera Virginum
Regina Virgo! quam nec imæ
Dedecorat levis umbra noxæ.
Tu sole puro purior, igneas
Transgressa luces, candidior nive,
Lunam triumphas, Tu coruscis
Splendidior Cynosura stellis.
Electra vincis, cælitus à Deo
Electa Virgo! sed paleam fugis,
Quam, rusticari jussus olim
Sparsit Adam Pater in Nepotes.

Es

Nie rad się kryształ w kłórze bruce
A coż potym gdy się prętko słucze.
Maia swą zacność perły, maia wdzięki
Ale do ludzkiej niżli przyjdą ręki
Niżli ich na stroy kto zażyie
Nie iednego falá morská zmyie.
Przybraná w barwę róża purpurową
Z zapáchu zna się kwiećcia bydź Krolową
Wzrok ludzki pasie, ále przytem
Kole ćierniem palce nieużytem.
Snieg w przyrodzoney białości niezmienny
Lecz skoro Febus tchnie złotopromienny
Swoim nań ciepłem, wnet rościecze
Y w błotnisty stroy się przyoblecze
Wyglansowane z kryształu zwierciadło
Byle go tchnienie z ludzkich ust dopadło
Ciemnieie zaraz przed oczema
W tobie żadna skaza mieysca nie ma
Różo ostreżyn nie znaigca żadnych
Między seregim Planet iasnowlądnych
Tys Nayiásnieysza; w tobie samey
Nikt nie doyrzał zmázy, ani plamy.
Czystysza nád słońce, y pięknością swoią
Co się po modrym firmamencie roią
Gwiazd przechodzga liczbę mnogą
Xiężycowe rogi depceß nogą.

Es Gemma, verum sidere prospero,
Ac innovatis auspice plausibus,
Non inter indignantis æthræ
Dissidium, fremitusq; cæli
Prognata. Dicam Te speculum fore;
Sed absq; nævo, cui nihil officit
Feralis, expirantis Orci
Halitus, aut scelerum vapores.
Candore gemmas obruis & nives,
Præstantiori Candida Te nive
Virtus, inexpertoq; labis
Integritas decorat sereno.
Jam Roma tandem (si superis placet)
Intaminatam dicere Virginem
Decerne mundo; vindicetur
A maculæ genitalis exlex
MARIA probro. Nos miseros pre-
Iræ nepotes haud violabilis (munt
Edicta pœnæ, justa nostrum
Morte scelus Nemesis flagellat.
At Te Supremi Consilio Patris
A destinatis provida legibus
Arcana secernunt, Tuamq;
Justitiæ generalis urnâ
Sortem moveri non patitur DEUS:
Favit seorsim propitium Tuæ

Diplo.

I z nieprzezyrzystą którą walczy chmurą
Między światłami jesteś Cynozurą,
Zwycięzcasz burstyn swoim wzorem,
Boskim będąc obrana wyborem.

Skłonności do plew nie masz y zwyczajiu,
Ktore wygnaniec niegdy Adam z Ráiu
W kmieciu postrzegłszy się z przynuki
Rozśiał na swe syny, y prawnuki.

Jesteś y perłą, nie w burzliwym morzu,
Ale w przedwiecznym wziętą Konsystorzu,
Tamtę wiatr z mętnych wod wymiata,
Tyś z radością znaleziona światá.

Zwąc się zwierciadłem niechay mi się godzi,
Ktoremu tchnienie piekielne nie szkodzi,
Wściekłego czartá ná płod ludzki,
Tyś krystałem czystym w ziemi Ju-
dzki.

Co skázy nie zna; ty bielszá nád śniegi,
Przyozdobioná w rożnych cnot seregí,
Y ktorey całość tak zakwitá,
Iáko ránná zorzá, kiedy świtá.

Iuż tedy wielki Quirinie y Świety,
Day ogłos światu o Pánnie poczety,
Bez pierworodney w Mátce winy,
Iesli Bog chce czyste mieć iey krzciny.

Niech oná samá prozná będzie skázy,
My Oycon nášnych śmiertelne urázy,

Diploma Causæ, ut à tributis
Et Stygio excipiâre Censu.
Augusta nulli subdita debito.
Favit voluntas Numinis, integrè
Concepta Virgo, dum Te amicam
Eligeret priùs esse Sponsam :
Dum post tepentem Sole meridiam
Ingressus horti prata perambulat,
Latensque, post lapsus gulosos
Par scelerum vocat ad Tribunal.
Decreta lethi multa, nocentibus
Damnata diris sæcula casibus,
Reos sequebatur perenne
Exilium, viridesq; lucos
Ultrà negatum visere, febili
Sudore vultûs, & nimio famem
Vitamq; solari labore
Restat, humo pariente spinas.
Tunc Te Tonantis gratia vindicat
A jure culpæ, tunc colubri dolus
Nostrâque passus morte livor
Virgineas timuêre plantas.
Tunc conterendum subdidit horridi
Serpens Averni Fœmineo Caput
Calcaneo, indignans inanes
Insidijs acuisse morsus.

O Di-

Niech sámi cierpiem, niech nas iáwna
Sćiele morem słaśna kaźń, y dáwna.
Lecz ty wiecznego przezornością Oycá
Do złych potomków nie należysz koycá,
Zniedościgłego on cię sądu,
Chćiał wyiętą mieć od tego trądu.
Z osoblinym opatrzynwssy darem,
Zebyś się w grzechu nierodziła stárem,
Gdy ná nas wszytkich padlá biera,
Dał ci skruszyć głowę Lucyperá.
Z iego podoby, z iego świętey woli
Szkodliny kákol twey nieskażił roli,
Bo niżli stałaś się Dzienwicá,
Wziął cię sobie wprzod Oblubienicá.
Wprzod, niżeli się przy południm chłódzie,
Po Rayskim niegdy przechodząc ogrodzie,
Z tey pary, gwoli chęci ciá u
Wezwał ná sąd swego Trybunálu.
Z ktorego kara, od wieku do wieku
Ná mizernym się rościąga człowieku,
Bo mu dla iego złych zwyczajów
Już nie dano widzieć Rayskich gáiów.
Owssem w płaczliwey, kazano roboćcie
Głód mrzeć, y stuki chlehá sukáć w poćie,
Ktorá z rodzayney ziemi wzięto,
A grunt cierniem y złością przeklęto.

Bog

O Diva! Vixitrix fortius impium
Sacris draconem deprime calcibus,
Elide, nè nobis recenti
Exitium meditetur astu.



ODE II.

*De Nativitate B. MARIE
Virginis.*

Natale festis carmen ab ignibus
Ardet, micanti qui radiant Polo,
Ad Nazarenas quando Cunas
Virgineo rutilant in ortu.
Sed ipsa Virgo Stella, suo magis
Illustris astro fulgurat, omnia

Quàm

Bog Cie przykładem ná Niebiosúch rzadkie,
Przed tym poddzwignę rączyl sam upadkie,
Czym się piekielny Smok obruszył,
Y ná ludzką ruinę záiuszył.

Bo przeczul, żeś mu głowę zetrzec miałá
Świątą wyszedłszy z Mátki swoiey ciátlá,
Odtąd iuz szczere żiewał iády
Ná mord wieczny, ná duszne zaglády.

Więc o Dziewico, niechay twoie, piety,
Łeb mu przyćisną usilniey przeklety,
Skrusł go, żeby nas przez swe wniki
Nie pochwytał w wieczne niewolniki.

Ná. Narodzenie Nayświętszey
Pány MARYEY.
Pieśń Drugá.

Z Apalcie gorne światlá swe Niebiosy
Zá spadkiem ná świat požádaney rosy,
Niechay płomieniem gore pioro
Ná twe przyśćie Nazareńská Coro.
Acz tá Pánienká w niewinności dobie,
Sámá bydz moze Cynozurg sobie

Iasnicy-

Quàm si serenatis eandem
Astra velint trabeare flammis.
Hæc mille cœlo iudice Phosphoros
Aurora vincit, quæ fieri Hesperus
Nescivit occasu, nec ullâ
Vesper eam comitatur umbrâ.
Hæc Sancta Phœbe clariùs emicat,
Quàm Phœbus, etsi lumen adaugeat,
Rursùsqve devicto nitore
Tergeminos superaddat ignes.
Jam non apricos Sol animis dies
Per turbidarum nubila mentium
Accendet, hæc sciet coruscas
Ingenijs dare Stella lucas.
Caliginosos nemo per ambitus
Rerumq; noctes erret, ut editæ
Recenter Infanti peroptet
Emeritum reperire nomen.
Impar Olympus, sufficit haud inops
Tellus, ut illam nomine consecret,
Aptèqve circumscribat; ipsa
Nomen erit sibi par MARIA.
Quod nempè sidus? flammaq; siderum
Aulpex futuro horoscopus omine
Ardebit illi? quæ beatam
Intitulet genitum MARIAE?

Iasnieyszą, niżli gdyby swoiem
Swietne gwiazdy zaobily ią roiem.
Ona skoro swoy światu wschod ozłosi
Tysiąc Intrzenek ná Niebie przenosi
Co wieksza ; nigdy nie zapada,
Ani iż noc z firmamentu zbada.
Ten Swięty Xiężyc iasnieysze ma czoło,
Niżli słoneczne promieniste koło
Uhoćiasz od niego w swoim schyłku
Potrzebuie ognia y posiłku.
Już memu słowu Mędrocy światá wierzcicie,
Nie do Febowey latarni się bierzcie,
Lecz do tey lampy ; czyste która
Rozumy wam oświećci y piorá.
Niech sobie mozgu daremnie nie suszy,
Komukolwiek to nadzieia patuszy,
By przez nazwiska miał łagodne
Znaleść imię tey Dziećcinie godne.
Niebo się próżno sili y prącuie,
Dopierośz ziemia ni zdolnż się czuie,
Zeby iey mogła ziamić krzciny,
Ma MARYA w sobie imieniny.
Ktorem alboniem światłem y widokiem
Co w nocy krążą po Niebie serokiem
Nazwana będzie ? co zá gwiazdą
Záiasnicie, ná iey wyście zgniazdą ?

Ciemnie-

Illi vagantes excubiæ Poli,
Et fixa cedunt agmina Siderum;
 Victiq; Reginam Planetæ
 Prociduo venerantur igne.
Nempè illa præfens adfuit, orbitam
Parantè cœlis, ac solidis, DEO,
 Longos rotaturam recursus
 Cardinibus statuente molem.
Quod nomen illi terra recondito
Sinu profundi pulveris eruet?
 Voletq; scrutari recessus
 Aut tacitas studiosa venas.
Num consecratam fortè DEO Sion.
Montemq; odoris, Culmen aromatum
 Sublime, compellabit? in quo
 Ipse Tonans habitâsse gaudet?
Respondet: altis hisceret antequàm
Tellus abyssis, & fierent juga;
 Tunc ante montes, ante colles
 Principio pariebar ævi.
Si perspicacem divitis alvei
Venæq; fontem? si nitidos vocet
 Viventium ductus aquarum,
 Vel puteum salientis undæ.
Tenella, signatum esse fatebitur
Se Virgo Fontem, Numine quem suo
 Clau-

Ciemnicą przed nią Niebieskie pochodnie,
Ań się mogą popisować godnie
Z swoiemi lampy; lecz iak nową
Między sobą nitąią Krolową.
Obecną bowiem ieszcze w ten czas była;
Gdy ręką Boską Niebiosą kleiła,
Przydając tajne im framugi,
Iak się miały toczyć na wiek długi.
Nieznamyżcie, chociaż ostanie wnętrzości
Ziemią otworzy swoiey głębokości,
Choćiasz wymuszezy grunt ogulem,
Iakim zwąc ma tę Pannę tytułem.
Jeśli ią Świętym mianuie Syonem,
Jeśli pagorkiem wonią ozdobionem,
Jeśli Korabiem, w którym ciało
Sámemu się Bogu przyiąć zdało?
Odpowie ná to: Ni się zrosły gory,
Nim ziemską otchłań rozmierzano snury,
Nim ią spoiono z wodą ściśli,
Iam obecną była w Boskiey myśli.
Jeżeli zaś Rzek wzruszy złotorodnych,
W kostowne perły, y kamienie p'rodných,
Lub przezroczyfych wod krystały.
Zeby twoie Imię powiedziały?
Sámá to wytknieś z dobrowolną chęcią,
Ześ zrzodłem Boską zawartym pieczęcią

Do

Claudit, figillavitq; dextræ
Omnipotens Digitus Paternæ.
Proindè fixis attoniti Poli
Hærent coluris, cardine duplici
Suspendus admiratur æther,
Terra stupet, meritoq; quærunt :
Quæ est ista ? nescit promere Virgini
Conforme donum, nobilioribus
Exhausta nec tellus fodinis,
Stelliferi neq; gaza cœli.
Adscribit ejus splendida dotibus
Effulgurantis lumina Cynthiæ,
Candentis argentum, Serenæ
Assimilat pretiumq; Lunæ.
Prima recentis luce crepusculi
Adumbrat illam, purpureæ rosis
Colorat Auroræ, rubroqve
Luciferi radiantis ortu.
Verùm nec horum copia suppetet ;
Conare cœlum ? quærere proprium
Agnomen Infanti, superbas
Inter opes rutilantis æthræ.
Rimare tellus ? si pretiosius
Celante quidquam cardine clauserat,
Evolve, collectimq; Magnæ
In titulos famularis offer

Ancil-

Do ktorego nikt nie ma kluczą,
Tylko, co mu sam go Bog porucza.
Zkąd zádumane Niebieskie Kolumny,
Zapátruując się ná twoy widok sumny
Z powietrzem, z ziemią, w dżiwie stąg,
Y słusnie się o Tobie pytąg:
Co to zą Pánną? ktorey áni Niebá,
Ani Swiát nazwác umie iák potrzebá,
Ani ktorými zrzod'ło pryská
Wytknąc wody práwego nazwiská.
Przed nią Cynthyá swiátło swoje roni,
Kiedy się pod iey swięte nogi skłoni,
Owszem się piękniey wypogáza,
Im się nízey pod iey stopy wśádza:
Choćsiß się w brzasku naymniey nie zachmu-
Iurzenka, kiedy niski swiát purpurzy (rzy
Nigdy niezrowna z iey widokiem
W okrag ziemski patrząc złotym okiem.
Więc gdy tych ognion wślyd swoiey chudo-
Szukaycie w sobie o Niebá ozdoby, (by,
Ktorąbyście tey Imię Pánnny
Y wśchod oraz nadały zaránnny.
Lecz y ty ziemio; przy ostatnim zgonie
Drośšegolis co w swym zawarłá tonie,
Szukay y wytrześ wśytkie zbiory
Ná powinne Pánnie tey honory.

Mnie,

Ancilla Divæ. Sufficiet mihi
Explere votum. Nullius indigo
Satis sit; illibata si Te
Virgo Piam celebrabo Matrem.
Quinimò multùm molior, audeo,
Tentoq; multùm, nomino si meam
Te Virgo Matrem, quæ mereris
Esse DEI veneranda Mater.
Tamen probabor filius, & mihi
Dicere Mater, Tu quoque Filio,
Si per Tuum cælo renascat
Auxilium, vigilemq; curam.
MARIA! nomen dulcius Attici
Favis Hymetti; suave clientibus;
Libata quos Tui favoris
Mella cibant, reficitq; Nectar.
MARIA! nomen dives egentibus,
Benigniori quos satias manu,
Nudamqve plenâ gratiarum
Pauperiem pietate vestis.
Nomen! Myronis quod superat Stylos;
Nomen! Maronis quo minor est Stylus;
Nomen! quod asservent medullæ;
Nomen! ut os geminet, MARIA.

ODE

Mnie, com jest prożen od wsselákicy chluby,
Zá dosyć będzie nypelnić te śluby,
Gdy cie przez lichą moję mowę
Świątą Mátką o Pánno nazowę.
Ons em się wazę nád powinność wiele,
Mátką cie moją nazynwáiąc śmieie,
Ktorás została przy pólgu
Rodzicielką w ludzkim cíele Bogu.
Iednak zá dobrym ku czéi twoicy czynem,
Ty mnie bydz Mátką moześ, á ja Synem,
Twym się z podłości mey stác mogę
Skoro w Niebo pokażesz mi drogę.
O słodše Imię nád Attyckie miody
MARYA! ktoreś kwiećcia y ogrody,
Wonią y słodycz ná nie zložą?
Y waziękiem ie swoim unielmożą?
Z niego posiłek słuazy biorą twoi,
Z niego ich wazięczna ambrozya poi,
Z niego y przeciw nam ubogim
Skárbem pełnym łásk sáfuięś drogim.
Imię ckwat godne wielkiego Maroná
Imię; ktorego żadney lutni strona
Nie zabrzmi, áni tak ogłosi,
Iák gay ie kto, w sercu w uściech noši.

ODE III.

De Presentatione B. MARIE Virginis.

Satis cruentas pinguior hostia
Potavit Aras? tollite barbarum
Morem, verecundosq; ritus
A pecudum prohibete tabo.
Legis vetustæ Relligio parens
Sacrum recusa pinguibus instrui
Altare tauris, & reponi.
Mille pijs holocausta mensis.
Cultos Apellæ mergere victimis
Cessate Cleri, parcite cornibus
Terrere cœlum, concremandis
Nec Solymæ rebœnt juvenis.
Adeste Mystæ Numinis, integrum
Vovete cœlo munus; hîc innocens
Assiste turba electa Levi,
Pende recens Domino tributum.
Appende fixum vel potiùs gradum,
Nec usitatas attonito vices
Metire vultu! stete sacri
Æditui, patulumq; templi

Move

Ná Ofiarowanie w Kościele
Nayświętzey P. MARYEY.
Pieśń Trzecia.

Dóść już Ołtarze napiły się juchy,
Z Stározakonney ofiary y skruchy,
Znieście ten zwyczaj grubey sierci,
Y bydłecy zaniechajcie śmierci.
Według dawnego prawa Przepisnikow
Już bić przestańcie bárańow y bykow,
Ani ofiernych więcey stołow
Stem tysięcy nie ładujcie wołow.
Do pochew Xieża pochowajcie noże,
Niech bycze Niebios nie straszy poroże,
Niechay Solyma ryku swędu,
W sobie nie ma z waszego obrzędu,
Schodźcie się według chorow snych, y wići
Ná służbę Páńską obrani Lewiçi,
Oto przed waszą Synagogą
Świątą macie ofiarę y drogą,
Już nie do krwáwey sieczy y rubiezy,
Nád czym się bádźciey zdumieć wam nale-
Ze w tey wiktymie sáma cnota (zy,
Záczym co w skok otwierajcie wrotá.
Nie-

Movete limen ! quæ venit hostia,
Et liminari marmori inambulat ;
Rerum Creatori dicatur
Spontè DEO, renuitq; dextrâ
Quavis moveri. Tardiùs orphanos
Festina pullos tædia concitant,
Cogant ut ad nidos relictos
Ac viduas revolare Matres.
Non tam citato cervus anhelitu
Postquàm calenti ferbuit à siti ;
Vernantis, ad fontes aquarum
Accelerat per opaca sylvæ,
Ceu hæc ad aras mitis alacribus
Columba pennis, Flamine Spiritûs
Provecta tendit, charitatis
Ut medio requiescat igne.
Et jam calentes ampliùs expleat
Non thus acerras, nec vapor in foco
Sabæus halet, aut fragrantès
Terra cremet Nabathæa ramos.
Hæc suaviorem Myrrha fragrantiam
Electa sparget, suaveolentia
Incensa non fument, odorem
Fasciculus dabit iste myrrhæ.
Etsi ministræ sacrificantium
Manus cruorem largiùs hauriant,

Boum-

Niechay Bożniczne nie trzymają progi,
Tak pożądane ofiary y drogi,
Która samemu niezmasaną
Pragnie Bogu byż ofiarowaną.
A ludzką ręką niechce byż dotknięta,
Gdyż nie tak młode tęsknią więc ptaśseta
Do owdowiałych gniazd y matek,
Kiedy się im sprzykrzy niedostatek.
Nie tak Ielonek do pokarmu, ani
Do żrzodła spieszny upragniona łani,
Gdy ją lub zwykła chćiwość nieśie,
Lubo ogar w gęstym goni lesie.
Iak ta skwapliwym gołębica lotem
Przy świętym padłszy Oltarzu pokotem
Bożkiej miłości ogniem zażęta,
W dobrowolne oddaie się pęta.
Już niechay piżem, kadził, ani woni
Na wdzięczny zapach Sabeyczyk nicroni,
Niech Nabathea; czym się chwali,
Zapuszczonych swoich ziół niepáli.
Niech precz ustąpią wonnieigce dymy,
Tá Mirrha większey ieśt daleko stymy,
Z ktorey równianka pięknie wita,
Y przyjemnie pachnie y zakwita.
Prożno pobitych wołów liczbą tylą
Ofiarowników zawnody się śię,

Boumque; pingues liberalis
Centurias Hecatomba mactet;
Hæc vincet omnes hostia victimas,
Huic virtuosus captus odoribus;
Cœlum relinquet, & profundâ
Valle Tonans habitabit hospes.
Huic Olympus non reperit parem,
Stellata quamvis millia victimet,
Et totus extinctis Planetis
Zodiacus velit immolari.
Hinc si bicornes offerat Arietes,
Et indè flammis ardeat Astrifer
Taurus, vel ambufus cremetur
Sydereo Capricornus igne;
Non vastus àer; pennigeros licet
Greges vagantùm colligat alitum,
Et totus impenso Volucrum
Aucupio famuletur æther.
Non ima tellus, de proprio licet
Litabit haustis viscere fructibus,
Et censualem se dicabit,
Primigeno viduata partu,
Quidquid creatum est, hæc minus hostiâ,
Nil portat àer, nil freta, nil humus
Æquale, collecta Universi
Nil generant Elementa compar.

Vos

Prożno przez setne ich pokłady,
O Niebieskie badają się rady.
Tá jedna wśytkie przewyższa ofiary,
Iey cnot zápachem, zmiękczony bez miary,
Bog z Niebá zstąpi ; y w żywoćie
Iák w słonecznym spocznie kołowroćie.
Ná przezroczystey niechay Olymp sferze,
Wśytkie swe gwiazdy w ieden kóput zbie-
Nie zrowna się iey żadnym znákiẽ, (rze,
Choć się z całym wywrze Zodyákem.
Zgasną bárány y byki ognište,
Y Koziorozce, y Lwy płomieniste,
Dopieroż ráki, wági, dzbany
Pierzchną od niey ; iáko groch od ściány.
Swym się powietrze ptasłwem nie zászczyci,
Niech wśelkie stada, niech rod wśytek
Lotnych kreátur, nic nie wskora, (zchwyci,
Zeby się z nią potrzeć śmiała ktora.
Ale y ziemia choćiaszby do szczętu
Z-własnego chćiałá wynmagtrzyć się sprzędtu,
Nic nie wynaydzie zgoła coby
Zrownác mogło, względem iey podoby.
Przenosi wśelkie kreátury w świećie,
Nic ták drogiego żywioly w sekrecie,
Y w swey nie máią przezorności,
Zeby śmiały przydáć iey zachości.

Vos Sancta Sanctorum, atria pandere
Jubete Mystæ, vela reducite,
Inter deauratos MARIA
Confideat Cherubim lacertos.
Hæc teste Sacri tœderis; amplior
Et major Arcâ, non superas dapes
Virgamq; frondentem, sed ipsum
Arca sinu feret ista Numen.
Hæc Mensa, missum desuper igneis
Libamen astris bajula deferet,
Dabitq; fructus, Angelorum
Proposito gravidata PANE.

ODE IV.

*De Annuntiatione B. MARIÆ
Virginis.*

O Diva Magni Magna Dei Parens!
Quid te latentis nube modestiæ
Involvis? Ancillæ MARIA
Mitte humilis, famulare Nomen.
Cantabo Reginam & Dominam Poli!
Dum Te afflat Auspex integer æthere
Virtute fœcundâ; & Supernæ
Voce colit Paranympus aulæ.

Con-

Więc Kościelnego co strzeżenie progą,
Tam gdzie spoczynek jest wielkiego Boga,
Uchylcie złotey wskok Kortyny,
Niech ma Panna miejsce z Cherubiny.
Święta daleko. niżli Skrzynia ona,
Gdzie była Manna z Rozgą Aaroná,
Albowiem Bog sam u niey gości,
Z iey mający przybytek wnętrności.
Na ten Stoł ogień z Niebá zstąpi żywy,
Iako na Ołtarz ofiary prawdziwy
Z ktorey, dym wonny przyjmą Niebá,
Y użyczą Anielskiego chleba.

Ná Zwiastowanie Najswiętszey
PANNY przez Anioła.
Pieśń Czwárta.

O Wielka Boga Wielkiego Rodzico!
Czem się tak Święta unizasz dziewico?
Ze Macierzyńską tając sprawę
Służebniczą przybierasz postawę?
Czemu nie Panią? nie Krolową rączy?
Zwieś się? gdy Posel Niebieski cię znaczy
Oblubienicą Stworcy swemu,
Dziwostębiąc Pániństwu twojemu?

Contenta censu paupere sis licet,
Nec fulva terræ frustra metallinæ
Largosq; proventus opimâ
Dote legis, cumulos nec auri
Includis arcto carcere, Lydiâ
Quamvis Arenâ non Tibi defluat
Pactolus, advehatq; Ganges
Divitibus sua pensa ripis.
Quamvis nec amplas prædia porrigant
Longinqua fundos, vomere nec gravi,
Ad mille sudantes aratra,
Arva secant spatiosa tauri;
Tamen potentum regna, potentior
Regina vincis; ditior emines
Honore, Fortunâque Regum;
Vel geminus cui cedat orbis.
Quæ Mariano non opulentia
Velit valorem subdere Nomini?
Quæ non Tuas plantas subactum
Cum Solijs reveretur ostrum?
Quæ dignitatum sic supereminet
Frons, ut tumentes erigat arrogans
Cervice cristas, & scabellum
Virginei pedis esse nolit?
Quis tam levato surgit apex gradu
Tuas ne ad Aras cernuus accubet?

Bo choć bogata nie wspiera cię Flota,
 Choć srebra z ziemi nie kopieś y złotą,
 Ani dochodow niemaś licznych,
 Zdobr oyczystych y fortun dziedzicznych.
 Choć Skarbicc próżny, y puste komory,
 Choć nie wieś co ząc są Lydyjskie zbiory,
 Co Ganges pławi, Paktol rodzi,
 Cnota twoia wśystko to przechodzi.
 Anić obfity czynś folwarki sporzą,
 Ani tyśiączne plugi ná cię orzą,
 Ani grunt żyzny; pełne gumno
 Pozwala ci zażyć szczęścia sumno.
 Przecięż nád wśystkie Páństwą w tey chu-
 Moźnieyśią będąc tryumfuieś sobie (dobie,
 Wzorem Krolowey dość bogaty,
 Ktozey oba iuż holduig światy.
 Bo możeli się znaleść co takiego,
 Zeby imienia godno było twego?
 Czy iestże który Tron tak drogi?
 By nie życzył upać pod twe Nogi?
 Niemaś godności, niemaś Maieśtátu,
 Cboćby cálemu roskazował świátu,
 By nie miał zniżyć dośćoięństwą,
 Gwoli chwale twoiego Pánieństwą?
 Oto Naywyższe Páństw y Krolestw stopnie,
 Ktorych fortuna wielowładna dopnie,

Gentesque, cum Regnisq; Reges
Deciduum diadema sternunt.
Turrita spectata pugnata Principum,
Superbientes marmore Regias,
Placere Te sibi Patronam
Supplicibus satagunt querelis.
Subnixa centum molibus atria,
Thronumq; vertex Imperialium
Acclinat augustas Curules;
Quæq; suos trabeata fasces
Fortuna flectit. Te vocat armiger
In Vota Miles! Te Duce, militum
Evolvitur audax signa Ductor,
Clavifero metuendus armo.
Si quando multæ, divitias, opes,
Et congregarunt prædia filiarum;
Tu, jam es supergressa Universas.
Monte Sion, Solymisq; natæ
Te pulchriorem sidere viderant,
Superbeatam Carmine dixerant,
Lætæque Reginae Canentes
Voce Tuas sonuere laudes.
Ancilla non es! Te sibi deligit
Virgo Parentem, Corporifer DEUS,
Ut virginali clausus alvo
Vincla ferat Tua fasciatus.

Ancil-

Sámę się pod twe stopy garną
Kondycyą swoię znając marną.
A coż o Krolách mówić y Narodách?
Ktore przy wielkich pompách y wygodách
Zá szczęście sobie poczytają,
Gdy Korony do nog tnych składają.
Owszem przez koscy, y nie małe prace
Wybudowanysy wspaniałe palace,
Gwoli obronie y potrzebie
Zyczą mieć w nich Opiekunke z ciebie.
Xigzące Mitry, Láury tryumfálne,
Cesárskie pompy, y zwycięstwa walne
Málo successow mają; ieśli
Wprzód do tnych łask y pomocy nie sli.
Twego zaśszytu Zolnierz ná plac wzywa,
Wodz do opieki twej się odwoływa,
Y syk w przeciwnę pedząc syki,
Z twym ratunkiem gromi Náieczniki.
A ieśli kiedy ludzkich Corek sílá
Bogaćstw, dostátkow, fortun przyczynilá,
Tys nádemysytkie sámá wziętá
Te iáko proch są pod twoią piętá.
Y co w Syonie, y ktore w Solymie
Mieszkaly, iuz cię w tey widziały stymie,
Zkąd sławná ná wiek pieśniá oná
Nazwały cię bydz błogostánwioná.

Nie

Ancilla non es! sic licet asseras,
Vel ipse quando particulam Tuæ
Substantiæ assumit tegendus
Corporeo DEUS involuero.
Ancilla non es! nec vacuum Tibi
Inane gignit pauperiem nihil,
Si plena gratiæ vocaris;
Si Dominus manet ille tecum;
Cui gyrus orbis servit, & omnia
Creatæ parent, cui stabiles vagi
Axes Olympi; ponderosæ
Quo regitur rota vasta spheræ.
Quem flamma, tellus, pontus, inania
Clamant vel ipso muta silentio,
Cujus voluntati obsequentes
Subijciunt elementa motus,
Uno gerenti pollice machinam,
Vices regenti temporis. Artifex
Rerum Supremus, Virginalis
Clausus is est uteri sub Arcâ.
Ancilla non es! Te Seraphim, potens
Te Principatus, cœligenæ Throni,
Virtus, Potestates, & omnes
Angelici Proceres Senatûs
Magnam suarum dicere Principem
Amant cohortum; Te generatio

Et

Nie ~~nie~~ się tedy Panno służebnicą,
Kiedy Cię Niebo zwie Bogarodzicą,
Gdys się tak wdzięczną Bogu stała,
Ze wziął członki z krwi y z twego ciała.
Nie jesteś pewnie; choć się tak nazywa (ta.
Pokora twoja; bo się twą okrywa
Postaćią przedtym niewidzianą,
Dziś już ludziom Bog upodobany.
Nie służebnicą, nie zow się ubogą,
Znalazłaś łaskę u Boga tak drogą,
Ze równey przedtym; ni po tobie
Nikt przywłaszczyć nigdy nie mógł sobie.
Iakoż gdy ten Pan z tobą się iednoczy,
Co firmamentem krąg ziemski otoczy,
Co mu posłusne kreatury
Y rząd wszytek żyjącej natury?
Cogo wiatr, morze, ziemia, ogień żywy,
Y otchłań milcząc zna; że Bog prawdziwy
Y na skinienie iego dłoni,
Kędy każe; tam się zaraz skłoni?
Co iednym palcem na każdą godzinę
Niebá y ziemię rozrządza Machinę,
Wszystkich kreatur stanną czynem,
Ten się twoim Panno stawa Synem.
Nie Służebnicą; bo Cię wszystkie Chory
Anielskie; Pánią znają z tey pokory

Sera-

Et gens beatam dicet omnis,
Ante vetus genesis Priorum
Te sæculorum voce Prophetica,
Te Sera Nostrum clarius approbat
Ætas, futuro Te beatam
Posteritas geminabit ævo.
Dicent remotæ finibus insulæ
Et exul orbis, jam procul audijt
Surdaster è longinquo Japon;
Audit Arabs, niger audit Indus.
Eia Imperatrix longius evola,
Plus Nomen ultrà porrige, barbarus
Te noscat Hæmus, ante plantas
Odrysijs stupeant Planetæ.



ODE V.

*De Visitatione Elisabeth à B.
MARIA Virgine facta.*

Sepone buxum nonnisi ludicris
Assuete Vates! nil popularibus

Juvat

Serafinámi co się zową,
Zá naywyższą máią cię Krolową.
Y pod twą sobie smakuiący władzą
Rzesse społeczne do ciebie prowadzą
Wiedząc, że twego głos Imienia
Od wszelkiego czci godzien stworzenia.
Ze wprzód niżli cię ogłoszą Prorocy,
Miałás tey chwaly, dostąpić y mocy,
Nie bez piekielney nienawiści,
Co y w nászych wiekach iuz się iści.
Ktore cię wielbiąc ublogostánwioną,
Znáią bydz Pánią; każdą swiátą stroną
O czym y głuchy Japon słyszy,
Y który z nim Arab towarzyszy.
Záczym ó Wielka Monárchini Swiátá,
Niech Imię twóie tak dáleko lata,
Z eby gdzie Hemy y Rodopy
Mogł y tám ten kray paść pod twe stopy.

Ná Nawiedzenie Elzbiety.
Pieśń Piąta.

Kiedy masz Wieśczu zabawić się ná
czem,
Rzuc kobzę z ręki, y nie graj ladaczem,
Nec

Juvat redordiri Camænis;
 Vicia chelys meliore cantu.
 Non Musa nervo ludere suppari,
 Indocæ plectro non Polyhymnia
 Tentabit æquali; canora
 Phœbe licet Cytharæde tactu
 Intensiori barbitos adgemat,
 Crepentq; forti stamina pectine;
 Si rupta convolvant frequentes
 Fila manu feriente nodos,
 Et si Hippocrenen largius hauriat,
 Aut pleniori potet amyftide,
 Rudis tamen se conqueretur
 Suave nihil ceciniffe Clio.
 Audite linguæ cantica Virginis,
 Orisq; dulces melliflui sonos,
 Quàm læta concentu tenilis
 Elifabeth fonuere tecta:
 Columba venit, non gemitus truci
 Confessa quæftu jubilat alitis
 Clamore blandior, Supernis
 Coelituum melior choraulis.
 O quàm fteterunt attoniti Lares!
 Quantus Penates detinuit ftupor!
 Quis fensus admirantis æthræ?
 Fors celeri falière motu

Nie śafuy prożno, słodkiey weny
Do ktorey cie wzbudzają Kámeny.
Lecz y te prożno mozgu niech nie suszą,
Bo w swym zawodzie pewnie upać muszą,
Ani choćiaśby chciały dusznie,
Z swym się głosem nie popiśą słusnie.
Choćby co ziemię, co oświeca Niebá
Lutnią sáмого w ręce wzięły Febá,
Y w naywdzięczniejszye strojąc tony,
Palcem bily wyćiągnione strony.
Choćby zkąd wieśsze swey dochodzą ceny,
Całe wypily źrzodło Hippokreny,
Vznają iednąk miakkość swoię,
Gdzie o chwałę idzie Pánno twoię.
Y nic rownego twemu pozdrowieniu,
Choćby w nayśłodszym nie wynaydą pieniu,
Iákimes przez swe nawiedziny
Nápełniła starey gmách Bábiny.
O iák przedziwne twoich ust sonety
Odezwały się w domu cney Elżbiety,
Słuchaycie Wieśsze, słuchay y ty
Chorze wdzięcznych Muz niepospolity.
Oto przychodzi czysta gołębicá,
Nie z żalem wdośtwá; bo ieszcze dziewica,
Lecz z melodyą w takisy cerze,
Ná iáką się ledwie Niebo zbierz e.

Stanęły

In axe cœli, forsan alacrius
Ivère pronò Sydera transitu,
Jussitq; festinante passu
Luna pigros properare tauros,
Postquàm MARIÆ jùbila senserat.
Siccavit udas vox Tua Plejades,
Gravi procellâ lachrymarum,
Et tetrico abstinuère ludu.
Gaudens Orion risit, & hispida
E fronte tristes deposuit minas,
Festina lætatum Bootem
Plaustra vehunt, hilariq; portant
Temonà tractu. Junctus Ethesijs
Descendit Auster; ferret ut àéri,
Puriq; per convexa Cœli
Dissereret, superisq; carmen
Afflaret oris, concava montium
Saxis receptos reddiderant sonos,
Turrata vocali-recursu
Transiliens juga pressit Echo.
Dixit MARIÆ consona cantico
Responsa rupes, Virgineum simul
Montana Judææ, & propinquæ
Magnificat cecinère valles.
Tunc ipsa saxi vis adamantina,
Mollita cantu est. Subsilijt lapis,

Por-

Staneły glazem, zadumane prógi
Po wysyfkich kątach wielki dzin y' srogi
Z przyścia Dziewice; a coż z mony?
Z ktorey skacze płod w żywocie nony.
Czego nie mogąc zatąć Elżbietá,
Rzecz w glos: Ialim zgrzybiała Kobieta?
Godna jest tego? żebyś do mnie
Trudziła się ô Panno przytomnie?
Szczęśliwe twoie nawiedziny czuie
Płod, co w żywocie moim wyskakuie
Ná bytność Pána, iuż się zniża,
Iuż iak sluga do niego się zbliża.
O nader Panno ubłogostánwiona!
Tyla łask, tyła dároni nápełniona,
Ná czym się Niebo z Ziemią dziwi,
Y my wsłyscy párzác ná cie żywi.
Lecz y rościągłe gornych Sfer obroty,
Y nocny przepas po Niebiosách złoty,
Ná Sniętą Panno twą gościnę
Wzruszył z gruntu niezmierną Machine.
Wilgotny Xiężyc z przeświecnych gwiazd
roiem,
Nie omieskał cie uczćic w poczćie swoiem,
Y którymi się wozi byki
Raczezy záciił przy dyslu Woźniki.
Plećdy

Porrectus in sublime, lætæ
Verticibus tremuere cautes.
Accendit ignes frigidior flex,
Placata fulvas deposuit jubas,
Et fulmen irati læna
Triste supercilij remisit.

Pleiady nawet słysząc Imię twoje,
Otarły z rosy mokre czoła swoje,
Y wytarły się na pogodę,
Osuszyły płaczącą iagodę.
Posępne z skroni odrzuciwszy wiechy,
Tetryczną mię w wdzięczne zmieni
Gorny Oryon; aż y ciemny (śmiechy
Wstał z swych łóżysk Bootes przyiemny.
Y Karocą się ozdobiwszy złotą
Zliczną Ethezyi y Fawonich rotą
Zataić nie chciał twej Wizyty,
Oświecając Elżbiecine sęczyty.
Z ktorey usługi, te odniósł pożytki
Ze twoy głos zaniósł w Niebieskie przybytki
Y przed wielkiego Boga Thronem
Z należytem przelożył ukłonem.

Ale y Gory, y odlegle Skały
Z radości; że cie Panno usłyszały
Nadprzyrodzonym swym pospiechem
Na cały świat ozwały się Echem.
Zydowska Ziemia, y icy okolice
Swe z-fundamentu wzruszyny granice
Na odgłos. O rzecz niesłychana!
Wielbi duszo (zawołały) Panną.
Czym się zmiękczyły kamienie y glazy,
Y iakby miały żyjących obrązy,
Na znak wesela; y radości
Wzdragnęły się z wrodzoney twardości.
Sam ostry krzemien, y zimny z natury
Skoczył; y zbywszy wrodzoney postury
Głos niesłychany przygiął w uszy,
Czym swe drugie towarzysztwo wzruszy.
Bestye dzikie w puszczy nie obeszły,
Na dzwiek Pánienkich Nawiedzin się ze-
Wyzunęły srogość y swe iady (sły,
Z innego się stanu cieszą rady.

ODE.

ODE VI.

De Purificatione B. *MARIÆ* *Virginis.*

Quò sanctiores Virgo puerpera
Molire passus? quæve recedere
Te causa iussit, Pusione
In gerulis radiante dextris?
An fortè Divinæ atria gloriæ
Piumq; templi limen, & ostia
Adibis? oblatura partûs
Primitias, veteriq; Lege
Lustranda Mater? Sed cui debitum
Reddes tributum, pensaq; Numini?
Votum, quod offerri paratur;
Ipse DEUS, redimendus haud est
A Lege siclis? solus erit sibi
Pragrande munus; nec Tua puritas
Egena lustrari, Sereno
Splendidius nitet illa Phœbo,
Clarisq; cœli purior ignibus,
Nunquam feroci nube notabilis
Elucet, haud ullis tenebris,
Aut minimo violanda nævo.

Dives

Ná Oczyszczenie Nayswiętfzey
Pánný MARYEY.
Pieśń Szofła.

D Okądże Świętym obdarżona płodem,
Ták spieśnym kwapiś ó Páнно z árwodem ?

Co zá przyczyna twego trudu ?

Máiąc w ręku światło wśsego ludu ?

Snadz do przysionkow y Kościelnych progow,

Gdzie jest mieszkание Bogá wśsyfskich Bogow,

Zebyś według praw dawney mody

Nioślá piernisy owoc ná wywody.

Y sama choćiaś iesteś Bogu miła,

Według Zakonu oczyszczona była,

Ale obian nam Páнно, komu

Maś opłacać Gospodárza w domu ?

Ponieważ Bogu, ktory przyszedł z Niebá,

Srebrá w Świątyni ná okup nie trzeba,

Bo sam jest darem, y twe cnoty

Świetnieysze są niżli Febus złoty.

Y niżli wśsyfkie ozdoby podniebne,

Ztąd oczyszczenia naymniey nie potrzebne,

Bo się żadnymi nie ćmią chmury

Skażyelney w ciele wnym náuury.

C

Nie

Dives metallis ac adamantibus
Non semper æquâ fronte micat color
Non semper in gemmis eodem
Splendor adest, speciesq; vultu.
Aurum vetusto dente voracior
Rubigo rodit, cogitur ignibus
Examinari, per probantem
Ut melius poliatur æstum.
Nerêus natanti gurgite purior,
Et lenis undæ vitrea castitas,
Frequenter in turpem paludis
Degenerat vitiata limum.
Hinc expiari debet inutili
Purgando cœno; perdit imaginem
Formosa Thetys, perditamq;
Arte potest renovare formam.
Pæstana Chloris, vel Babylonij
Horti voluptas àère pensilis
Caroq; frondescens metallo
Alcinoi nemus, & vireta
Vestita largè fructibus aureis
Nôrunt inertes gignere carduos;
Dumeta pullulant propinquis
Mixta rosas, niveumq; possunt

Stip

Nie zámste bywa polor iednákowy

W Kruszcách, y w Stuce gláns ayámento-

Miená sie perty z czasem w sobie, (wy

Tys niezmienna nigdy w swey ozdobie.

Gias traci z oto, rdza go czesto psuie,

Ztąd ie probierski ogień poleruie,

Ztąd żeby mogło iasnieć kśtałtem,

Pod złotni zym utyskuie gwałtem.

Nád sámorodne morza czystše piány,

Y wod przyrzysich widok práwie śklány,

Czesto w b otnšte z ciepła i y,

Czesto y w kať obraca się zgnily.

Ztąd, gdy go letnie gorącá wysuśšą

Rydel z motyką śšamowác to musšą,

Nádobna Theys zbynšy wdzięku,

Znowu kraję z luźskich bierze rękú.

Pestáńskich róży widck zápasšyšty,

Y Babiloński ogrod zámiešyšty,

Y złotym fruktem chwalne śšady

Hesperyiskie šwe mienváig zarády.

Bo przy pozytku y pięknóšci drogi

Czesto się reżá kolącymi głogi,

Y Ogrodniká wáżąc marnie,

Miášto iágod przynošą mu tarnie.

Y przy Liliách pokrzywy się rodzą,

Ktore ich woni y bia ošci śškodzą,

Stipare fentes undiq; liliū,
Vigil coloni quos manus effugat,
Cultum ter, infectumq; rastro
Ter renovans labor occat hortum.
Micantis æthræ lumina, tetrici
Clauduntur atro vespere nubili,
Nigræq; nocturnis Olympus
Funeribus tumulatur umbræ.
Donec reversis Phosphorus ignibus,
Orci rubentem reddiderit diem,
Novusq; Stellatas curules
Lustret Eos fugiente nocte.
At Tu metallis carior aureis
Nullâ moveris læsa rubigine,
Haud sit necesse ut Sanctiori
Ante faces poliare luce.
Signatus es Fons; vel minimis tamen
Culpæ negaris sordibus infici,
Quid ergo lustrari requirat
Integritas Tua labis experta?
Conclusus Hortus sis licet, innocens
Ubi Agnus inter lilia pascitur,
Nunquam sed in spinas inertes
Aut tribulos, vacuasq; fructu

Excr

Aż ie Sierp musi wyżąć krzywy,
Lecz y Oracz trzykroć sprawnia niny.
Nim w nie nasienie pożyteczne wrzuci
Grunt pługiem, radłem, y broną przewruci,
Z tym wssytkim miasto żyta, prosa,
Vrodzi się kękol y stokłosa.
Wieczorney zorze bąrnwá purpurowa
Pretko pod ciemną korynę się chowa,
Sam nawet Olymp, iásny oku
Swietność gubi zá nádeysćciem mroku.
Aż go zá zmykłym Iutrzenka pomiarem
Przez świt promieniem wyglansuie iarem,
Y gwiazd spędziwšy liczne roie,
W pierwsze znowu przybierze go stroie.
Lecz ty nád kruszec wybornieysza złoty,
Zadney rdze, żadney nieznáiąca psoty,
Nie potrzebuieš snadz polorow, (row.
Choć do Boskich z Swieczą idzieš Dwo-
Iesteš zawartym przez Sygnet powikiem,
Ktory się z żadnym nie łączy strumikiem,
Y kału nie zna; więc iáko ty
Prágnieš obmyć całość twej czystoty?
Iesteš ogrodem otoczonym w koło,
Gdzie, choć się między Liliymi wesóło
Báránek pasie; buia, chłodzi,
Twey Wirydarz złego nic nie rodzi.

Excrescis herbás. Te roseus Pudor,
Te Candor albis vestit honoribus,
Florescit in Te pura Virtus;
Nil alio renovanda cultu.
Dicêre Cœlum; sed tenebris procul
Innube pulsus; nullius indigum
Splendoris, ut caliginosum
Nube, redux Oriens serenet.
Dicêre Templum Numinis, Araq;
Nunquam profaná vi temerabilis,
Ritu nec antiquo expianda
Ad veterum documenta legum.
Quæ culpa florem demit honoribus?
Intaminatum quæ minuunt decus
Delicta? quo Tibi pudoris
Virginei Rosa marcet æstu?
Potest Quirinæ flamma perenniter
Servanda Vestæ, sub vigili foco
Frequenter extingui, suumq;
Restitui petit illa damnum.
Tuis medullis insita Charitas,
DEIq; flagrans pectus amoribus
Culpa nec extingui, nec unquam
Frigidior valet esse fervor.

Y dżikich nãwet nie wydãwa płonek,
Bowiem iest pelen kwiecia y rownionek,
Ktorych naywiêksze liczyŝ zbiory,
Z niewinnoŝci. z cnoty, y z pokory.
Co wiêksza, że bez rolniczey uprãwy
Przyŝlãs do tãkiej zãlety y ŝlãwy,
Ze przed ŝmiertelnym Bog pogrzebem
Nã ziemi cię obrãł sobie Niebem.
Ktorego ŝadne nie cmiły obluki,
Ani ŝe z tym mogł Febus złotooki
Przed ŝniãtem chlubić, tobie taŝiç,
Zeby cię miał ŝwã iãŝnoŝciã kraŝiç.
Zowieŝ ŝię Pãńskim Domem y Przybytkiem
Niepokalanym; ŝadnym w ŝobie zbytkiem
Ztãd iãko Zakon chciãł mieç ŝlãry,
Nie potrzebnaŝ błagalney oŝiãry.
Kto nã twã czystoŝç z naydziej iãkã ŝkaze ?
Kto w pierworoðnã oblecze cię zmaze ?
Ktoç zãda ? ŝledzãc oba ŝwiãty
Ze twoiego wŝtydu zwiãdly kwiaty ?
Gaŝt czãŝto ogieñ w Weŝtãlŝkiej ŝwiãtyni,
Choç go ŝtrzeżono pilnie dla Bogini,
Y potrzebowãł dla zywiołu
Lub oliwy, lub tãŝtoŝci z wolu.
Twoy płomien wierney miłoŝci ku Bogu,
Iakoby wzruŝyl Amalibej rogu

Ft ante partum, Virgo Deipara,
Post Virgo partum, Virgo in amabili
 Inventa partu; Mater, unâ
 Numinis, & sine labe Virgo.
Quid ergo cultu, moreq; pristino
Mali Parentum nescia pristini;
 Lustranda, templi quid patentes
 Constitui petis inter ædes?
An Te mitratus sanctificet suo
Voto Sacerdos, atq; biverticis
 Honor Tyaræ, & ipsa quem Tu
 Sanctificas meliore Mystâ?
An Diva templi limina consecrent,
Quæ veriori Numine consecras?
 Quibus sub humana latentem
 Carne DEUM, Sua Mater infert.
Istæ quid ardent Pontificum faces?
An fortè Lunam accendere lampades
 Queant minores? an coruscum
 Irradiet minor Ursa Solem?
An ille candor purificabitur,
Cui sola victum cedere puritas
 Coacta primatum fatetur
 Indè suum decus auspicari.

Sed

li
Nie zchłodnie, choćci przyjdzie zasnąć,
A dopieroż nie może zagaśnieć.
Y przed wydaniem iesteś Panną płodu,
Y po wydaniu tak Świętego rodu,
Y w porodzeniu rzeczą rzadką
Iesteś oraz Dziewicą y Mátką.
es
Więc pierworodncy nie podległa winie,
Czem się u progu wstrzymuieś Świętynie?
Czemu się prosiś między Ściány
Niosąc w ręku płod niepokalany?
Czym niemáš, że cię widzacy tak podług
Błogostawieństwem, wesprze oraz modług
Kaptan w rogatą Mitrę stroyny,
Co go Syn twoy poświęca dostoyny?
Czyli; że Kościół Pański cię oczyści,
rt. W który zácnieysze przynosis Korzyści,
Y świętszym czynis swą bytnością
Wielką, z wielkim Gościem będąc Go-
s Obłożonego skażytełnym ciálem, (ściąg.
Kładzies pod Xieżym Syná Pastorałem,
Kładzies y Krolá y Kaptaná,
s Az y Bogá; ô rzecz niewidána!
n Ná co świecicie Xieża gromnicámi?
ed Czy Xieżyc chcecie oświecić gwiazdami?
Czy przez podniebne nocne gońce
Przez Planety przyozdobić Słońce?

Sed hæc modesti gloria pectoris
Parere Legi, Legibus eximi.
Quid miror? exultans eundem
Quando subit DEUS ipse censū.



ODE VII.

*De Assumptione in Cœlum Beate
MARIE Virginis.*

SUblimis ergo Diva volubiles
Ibis per auras? ibis in arduos
Fines Olympi, flebilesque
Terrigenas & humum relinques.
Quæ Te librabit penna volatili
Instructa passu, num volucrum levi
Subnixa procedes lacerto?
Aut rutilum trahet ales axem?
Sed quid jugales plumigeri juvent?
Quibus propinquum vix licet àëra
Subi-

Taż światłość ma być przez was oczy-
szczona,

Co wszelką jasność sieie z swego łona?
Y z ktorey pierwszy wzrok świat bierze
Czystą wasze uczynią Pacierze?
Aleć pokora sprawuie to duszna,
Ześ Zakonowi Panno jest postusna,
Ze go wypełniaś, ani dżyny,
Gdy mu się Bog sam poddaie żywy.

Ná Chwalebne Wniebowzięcie
Nayświętzey P. MARYEY.
Pieśń Siodma.

TEdyś ó Panno przy twoicy pokorze
Wzniosą cię Chory Anielskie ku gorze?
Ná grzbiet Olympu z tego dołu,
A nas z ziemią zostawiś pospołu?
Czy dla pospiechu ku gościnie Boży?
Skrzydlasty powoz grzbiet ci swoy ułoży?
Czy lotne Orły własną mocą
Z ognistą cię zaniosą karocą?
Ale co do twey pomogą lektyki?
By naylotnieysze pierzysze Woźniki?

Kto-

Subire, frigidumq; inane
Exiguo superare nisu.
Velociores an Tibi brachia
Sternent & alas Diva Favonij?
Festinus an labente pennæ
Remigio fluitabit Auster?
Aptum nec ipsis flatibus est iter,
Ultra, supernis ibis Ethesijs
Regina celsior, calorem
Inferior Tibi subdet æther.
Tenet minorem Luna minor gradum.
Stativa Saturni atq; Jovis tholos
Transibis ultrà, quid bicorni
Luce vehat radiata Phœbe.
Excede claris Delie curribus
Huc retroactis eseda duc rotis,
Ut portet ascensum MARIÆ
Per rutilos tua rheda cœlos.
Stipator arcûs alipedes reges
Auriga frenis, Tu famulabere,
Et Imperatrici MARIÆ
Ponè latus pedes ibis adstes;
Aut siste Currum, non Tua provolac
Illuc citatis orbita passibus,
Quò Virgo pertinget, negatum
Ire Tibi, subit illa regnum,

Et

Którym poki wiatr tylko sprzyia
Poty ich moc w gore się wybija?
Choćby też same náostatek wiatry
Nád gorne Alpy, wzbiniwszy się y Thátry
W sfery cie chciały wnieść ogniste,
Y te muszą swankować zdište.
Bo tam zá pewno nie znaydą kolecie,
Kedy twe Pánno wabią cie nadzieie,
Niższy bydz musi obłok ciebie,
Ponieważ mieć máś przybytek w Niebie.
Pominiész Xiężyc, y przez trakt pochmurny
Zgasną Iowisse, zgasną y Sáturny,
Skoro cie uyrzq; wnet w ich rzędzie
Zwyczajney im światłóści ubędzie.
Więc z słonecznego iásny Febie wozu,
Zstap dla wczesnego MARYEY powozu,
Niech przez ogniste Planet syki,
Zawiozq ią w Niebo swe Wózniki.
A ty powinność przyiąwszy Stangreta
Rzadz nimi, żeby tam doszła kareta,
Gdzie miejsce wielkicy Cefarzowy,
Gdzie iey czeka Oblubieniec nowy.
Onszem się wstrzymay bo tam twoie koła,
Y choć słoneczny woz wiechac nie zdoła,
Ani przezorność twa nie wbieży,
Gdzie MARYEY spoczynek należy.
Wyż-

Et altioris limina Patriæ.
Quâ sine cœlum surgit in ultimo,
Metas & extremas Olympus
Empyrea super arce figit.
Transibit axes ætheris ardui
Producta pennâ præpete gloriæ,
Nec ala, non ales, nec Eurus
Libret eam, vehet ipsa Virtus.
Sed Diva, terris quid celer avolas?
Quid Mater Orbem deseris orphanū?
Et nos, quid includi feroces
Barbarie finis inter hostes?
Ibis quietæ pacis in otia,
Per sæculorum non remeabiles
Ætate nullâ terminandis
Delicijs fruitura tractus.
At quanta nostris agmina luctuum
Adversa rebus! quàm vigil excubat,
In nostra conjuratus Orcus
Fata, minax dolor instat omni
A parte lictor, detonat undiqve
Procella lethi, dira necessitas
Incumbit undiq; inter udos
Vita gemit lachrymosa fletus.

Quis

Wyższej Ojczyzny proszą iey granice,
Kędy mignęły Niebios okolice
Mignęły Olymp, w iego staniu
W Empireyskim osiedzie mieszkaniu.
Samą wniesiona Cnoty swoiey słyga,
Kędy się skrzydła żadne nie podyma,
Y żadne Eury wzlecieć, ani
Ná tey Cnocie przydzie stanąć grani.
Lecz czemu Panno masz w pospiechu gusty?
Czemu Świat Mátko zostawuiesz pusty?
Czem nas łaski twe odbiegają?
Między licznych nieprzyjaciół zgrają?
Unikasz od nas ná wieczne pokoie,
Kędy przez wiekow nieskończonych roie,
Od godnych zasług y rozkoszy
Zadna chwila zła cię już nie spłoszy?
A nam iák siła przeszkod ná zawadzie
Świat, czárt, y ciało skażytelne kładzie?
Zprzysięgłym piekłem przez wścieklingę,
Y dybiącym ná naszą ruinę?
Ktore w kstałt kátá ; y złego siepacza,
Zá kárk nas chwyta, y zgubą otacza
Niechcąc bydz syte kleską naszą,
Chybá że iá trzy pokutne zgaszą.
Ktoż nam ó Panno mocney doda reki?
Kto port ukaże tonącym przez dzięki?

Kto

Quis naufraganti porriget Anchoram
Portumq; mundo? quæ Clypeo teget
Tutela? si terris relictis
In superas fugis Umbo sedes?
Ah! fiste passum Diva, miserrimo
Solamen Orbi, Te lachrymabiles
Mortalium fletus retardent
Te querulus remoretur angor.
Aut destinatum si lubet aggredi
Iter, nec ullæ Te retrahunt moræ;
I! nil moramur, nos eodem
Concomites trahe Virgo tecum.
Adstringe plantis nos famulos Tuis,
Quâ Virgo duces, ibimus, ibimus!
Splendoris ad Tui Serenum
Sole atomi rapiemur instar.
Si cruda durus congelat chalybs,
Geluq; stringit pectora ferreum;
Magnetis affectu, obstinata
Cum rigidis rape corda fibris.
Quis det lacertum? quis niveas vagæ
Pennas Columbæ? cûl liceat citam
Per astra sectâri MARIAM?
Jam superas penetravit Arces!

Eheu

Kto złoży tarczą? jeśli nie Ty
Rozstając się z nami przez Wąlecy.
Owszem unosząc ostatnie nadzieje,
Ach weyrzyj Panno na łzy, które leie
Świat utrapiony przez swe złości,
Y wrodzoney zżyć rącz litości.
Niech Cię płaczliwe wstrzymają Suppliki,
Ze się obeyrzysz na twe niewolniki,
Albo niezmierna, jeśli droga
Spieść za nami z przyczyną do Boga.
Spieść już, Cię trzymać, nie będziemy więcej
Wiedząc, że się tam zastrawiś gorący
Za więźniow twoich; których razem
Ciagniy swoim za sobą rozkazem.
My do stop twoich iako proch nikczemny
Przygląnawszy; poydziem z tej doliny zie-
mny,

Tam gdzie Cię uczi Bog iasnością,
Y przywita Niebo Świętą Gością.
A jeśli kto z nas serce ma ze stali
Zkrusć ie niech się twą miłością rozpáli,
Y Magnesem się stawszy nowem
Ciagniy żuzel duchem Magnesowem.
Gdyżby zkad skrzydeł zaciagnąc y lotu
W pospiech za tobą; któraś bez powrotu
W gor-

Fheu recedentem lachrymis sequor
Frustrà, & querelis! non licet immori,
Sed immorari. Perge, donec
Cymba Tuus mare linquo Remex.

*W gorne pałace weszła ; ani
Nie dbasz więcej o nasze otchłani.
Łzami cie goniam, lecz daremnie żale
Bo chociaż chcemy nie umrzemy, ale
Zostać się musiem w płaczu ; a Ty
Już w Niebieskie wziętasz Maieślaiy.*



CE-

CELEVSMA
POETICUM,

Ex Euripo Aristotelis clucta-
torum, & jam ad felicem finitæ
Philosophiæ portum carbasa
colligentium,
in Honorem

VIRGINIS BEATISSIMÆ
DECANTATUM,

&

Thaumaturgo ejusdem Virginis
Romæq; in Ecclesia Divi Pantale-
onis Scholarum Piarum cele-
bratissimo Nomini

Per

FLORIANUM à S. HIERONY-
MO Scholarum Piarum,
suo suorumque Condiscipulorum in
Collegio Chetmensi Cursum Philoso-
phicum absolventium nomine

CONSECRATUM.

Anno Domini 1702.

DEDICATIO
BEATÆ
MARIAE
VIRGINI,
in Templo *Divi Pantaleonis*
Scholarum Piarum Romæ
miraculis Celeberrimæ.

O Amor! ô tardi festine vicarie va-
tis! (caput.
I procul, Alpinum transgrediare
-Te licet ala ferat: ~~pedibus~~ tamen ire me-
mento, (des.
Cum numero senos impare pone pe-
Supplicibus veniam posces indultaq;
votis,
Vade peregrinû more tenentis iter.
Romipetæ solita perges in veste, ma-
nuqve
Scipio Mercurij, fronte galero erit.
Cum

Cùm juga Romulæ septem respexe-
ris Urbis,

Jamq; tuæ fuerit proxima porta viæ;
Desine metiri dominæ fastigia Romæ,
Cernua vicinam palpebra spectet hu-
mum. (ædes,

Aspice natales ubi stent *Calasantides*
Ac Divo celebres *Pantaleone* tholi.

Ingere te toribus! lætitans prece Nu-
men adora,

Disce tibi mitem conciliare DEUM.
Ad latus ara trahet, mirandaq; Virgi-
nis Icon, (genus.

O amor! hic posito redde tributa
Basia virgineo da basia mille scabello,
Mille salutatum Nomen adoret *Ave*.
Eja precor pulchri pulcherrima Mater
amoris,

(*Hæc dices,*) votis annue Diva meis.
Vile fero tantâ dignum nec Principe
munus,

Si pensas, quanto pectore, majus erit?
India mittit ebur, redolentia thura Sa-
bæus,

Gemmea dat Ganges, aurea vota Ta-
gus.

Pauper

Pauper in exiguo quidquid collegit
agello, (vet.

Pomané, vel Cereris dona fuere, vo-
Sapè tamen Superi tenuem gratantur
obellum, (opum.

Despiciunt cumulos Pigmationis
Nempè vel Indorum, vel turta ruben-
tis Erythræ (amor.

Pauper in exiguo munere vincit
Non mea Cræseo ditescunt munerâ
censu,

Sed valor affectûs illa præire potest
Non Tartesiâcis est consista pagina gra-
nis, (ebur.

Aureus haud calami vomer aravit,
Nec liquido folium Pactolus inebriat
auro;

Humida pallêtes sæpia guttat aquas.
Heu! quid ager supplex (ô Diva!)
clientis egestas?

Vestigalné tuo pendet honore mi-
nus?

Pendet, & exiguum magno supplebit
amore:

Quod nequit ingenium, velle, re-
tundet opus.

Gran-

Grandia mens agitat, vires exilia pos-
sunt,

Respice non quod ago, sed volo
quidquid agi.

In tua Sarmatides volo currere festa
Camænas,

Ut doctū Latij te volo caneret Epos.
In tua gentiles veniant præconia lin-
guæ, (net.

Quæq; tuis mundi laudibus ora so-
Barbarus extremâ si quis regione mo-
ratur,

Barbariem frangat nominis arte tui.
Post maria & terras toto sit in Orbe
MARIA,

Quò veniet Nati gloria, Matris eat.
Hæc vovet, hæc sperat non intermissa
voluntas,

Hæc desiderijs meta futura meis.
Adde spei robur, Lechiæ tutamen
inermi, (lum.

Romanis facilem collibus adde Po-
Te Calasantinus præsentem sentiat Or-
bis, (TER.

Te Calasantino qui super Orbe PA-
Uc

Ut *Petra* JOSEPHO radiosos excite
ignes,
Ut solidos adamas luceat iste dies.
Fluctibus impavidam *Petri* manus al
leuet Argo,
Tuq; secutura sis Cynosura rati.
Festa tibi canimus, cantatos accip
cultus,
Si quid ibi placeat, jam satis eff
reor.
Munus & Authorem clypeus duo pro
tegat idem,
Sub patrocinio vindice carmen
habe.
Obsequium Matri rudibus juravimus
annis,
Carminе juratus teste probetur ho
nor.
Ista clientelam fateatur Musa peren
nem,
Pendeat ex Aris hoc anathema Tui

ELE

ELEGIA I.

De Conceptione Beatae *MARIAE* *Virginis.*

Quis mihi det, purum, chartæ solidentur in
aurum,

Aut teretes gemmas, aut adamantæ mæx?

Quis det, Hydaspæo mutetur sœpia fonte,
Sudet & aurifero cygnæa penna Tago?

O! utinam niveos candore cæquet olores,

Puraq; vel nitidum pagina vincat ebur!

Hæc ego Diva Tuum nullis deforme lituris

Sidereum Nomen scribere Virgo velim.

Sed quid ago? quorsû gemmisq; auroq; superba

Pagina, si nulla est digna decore Tuo?

Nullius est felix adeò præstantia formæ,

Æmula quæ valeat dotibus esse Tuis.

Gemmarum vilescit honos, extinguitur aurû,

Pallet ebur, nitidæ gratia nulla nivî.

Pulchrior es Lunâ, Cœliqve serenior igne,

Lucidior Sole es, splendidiorq; Polo.

Namq; Tu' nullis splendor cõfunditur umbris,

Nullas lux noctes, nubila nulla subit.

Nos mala posteritas, nos iræ perdita proles,

(*Heu pudor atq; dolor!*) nos tenebrosa
fumus.

Quid simulâsse juvat? semel ab! contraximus
omnes

Nubila Cymmerio squallidiora peplo!

Cùm Patris Matrisq; gulâ illice tracta voluptas
Arboreas avido lumine vidit opes :
Vidit & arripuit; tûc nos quoq; vidim⁹ omnes,
Tunc etiam nostrâ corripuere manus.
Tunc mala cû patribus seros pressura nepotes
Frondebis ex vetitis malus amara tulit.
Convivis acidæ sapuere parentibus uvæ,
Progenies læso faucia dente stupet.
Tot mala pro malo consumere cogimur uno ;
Parva gulæ sequitur fragmina, tota fames.
Damna tot avulsus devexit ab arbore fructus,
Cruda foco stygio poma gehenna coquit.
Hinc vindex Nemesis faciles exarsit in iras,
Et quatit in tergo justa flagella reo.
Hinc in vitales quotquot diffundimur auras,
Obscœni scelerum mergimur amne luti.
Ac nisi sacratum no xas Bptisma lavaret,
Contractâ turpis labe scateret homo.
Et tamen ablutus, scelerum deforme barathrû,
Fœdaque porcorum balnea rursûs adit.
Donec adaccensis contrito in pectore thermis
Eluat hoc lachrymis, quod maculavit opus.
At Tua quàm dispar nostris conceptio cunis !
Candida quæ tota es, totaque labe carens.
Nasceris immunis vicij, morumq; serena,
Et rutilos ortus fers Cynosura Tuos.
Non Tua vel minimo nâvo nodosa videntur,
Fulgida sed Superûm stamina luce fluunt,
Sola venenati nescis contagia pomi,
Sola manes tanti pars quoq; nulla mali.

Talera

Talem namq; DEI poscebant foedera Sponsã,
Ante ævum talem præsciit ille sibi.
Florida cùm subiens ampli viridaria campi,
Elisit nocuum vindicæ calce nefas.
Te tulit immunem pœnæ jurisq; severi,
Plenam quam voluit dotibus esse suis.
Et velut in medijs argentea lilia spinis,
Sic Tuus intacto floret odore nitor.
Labra genæq; Tuæ, sūt *punica fragmina mali*;
Sed quod non potuit lædere morsus Adæ.
Lota es in innocuo lactis candore Columba,
Non alius possit quem violare color.
Firma *David Turris, Turris* mūta *Damasci*,
Quam furor assultu nullus adire valet.
Nasceris auspicijs tantis Regina, creatum
Quidquid erat, stupuit, Sidera, Terra, Mare.
Unicus infremuit Phlegeton, & bullijt atra
Styx, ac Cocyti foetida bile vada.
Tunc valido sonitu succussa est janua Ditis,
Et Stygij furijs ingemuere lares.
Tūc tumidas coluber caput submittere cristas;
Namq; triumphali sub pede pressus erat.
O Terræ, Pelagiq; potens Regina! precamur,
Infernum nobis contere, serne caput.
Sed jam contritū, stratūq; est, eijce monstrum:
Non est hæc Plantis bestia digna Tuis.
Has ego supplicibus Plantas exambio votis;
Pelle caput colubri, suscipe Virgo meum.

ELEGIA II.
*De Nativitate Beate MARIE
Virginis.*

Nascere tot populi votis optata Propago,
Tot desiderijs Virgo petita pijs-
Nascere, millenis studijs quam secula poscūt,
Terraq; longævis sperat anghela moris.
Nascitur alta genus, *Jæssi* gloria sceptri,
Quæ consanguineos est habitura Polos.
Effæti genesis mundi cui nulla deinceps
Mille puerperijs est genitura parem.
Nascitur, ut relevet clausorum tædia Patrum;
Et domet indomitæ regna superba Stygis.
Ut populum in tenebris habitantem & mortis
in umbra
Irradiet rutilo lux oritura die.
Ut steriles terras, ac ipsis fertile spinis
Fœcundet Mater virginitate solum.
Quæ Juno nutrix illam sacro ubere pascat &
Turgida quæ puro lacte papilla cibet &
Hanc nec Læda suis posset nutrire mamillis,
Sidera, quæ fratres, lacte gemellâ fovet,
At magis ambrosiâ cœlesti & nectare vivat,
Non poterit terrene illa sapore frui.
Quin ut sugenti Natæ superaddere gustum
Possitis Musæ, dulce cietæ melos.
Huc omnes properate Deæ de vertice Pindi,
Officio placeat sedula quæque suo.

Verba

Verba cothurnaris nec fingite grandia dictis,
Svaviter aut omnes dulcia, blanda sonent.
Imò nec pudeat combalbutire Puella,
Blasq; verborum fragmina scire loqui.
Auriculis molles admittet illa susurros,
Hæc cieat suavi blandula metra sono.
Vultibus ex roseis hæc oscula dulcia carpat,
Dum Natam gerulis sustinet in manibus.
Hæc dormituræ, dum straverit impigra cunas,
Dulcibus ad cunas accinat usa notis.
Jamq; tener sacros somnus demergit ocellos,
Jam clausit veniens astra gemella sopor.
Flora soporata spargat sua dona Puellæ,
Eggerat Idalijs plena canistra rosis:
Pæstanas dotes, Divus quas educat Hortus,
Nardos, Narcissos, conferat atqve Crocos.
Deniq; quidquid olent conchis ungueta Sabæis,
Balsama quidquid olent, hoc tener hæret
amor.
Nec solùm Afsyrijs qua sudat balsama ramis,
Nataq; odorifero thura Sabæa solo.
Sed quæcunq; parit genitrix sus germina tellus,
Infanti largo proferat illa sinu.
Jamq; tacete Deæ, siccant modulamina vocû,
Jam dulces somnos Pufio anghela trahit.
Nec sterili pereant hæc vestra silentia cursu,
Blandas nutrices hæctenùs esse licet:
Altior intrôeat doctas meditatio curas,
Carmina virginis laudibus apta date.

Callis-

Calliope transcribe novis encomia fastis,
 Occupet immensos gloria plena Tomos.
 Reginam memora, quæ summis imperat astris;
 Reginam memora, quam veneratur humus.
Clio cothurnato percurre Pœmata gressu,
 Altiùs elato carmina scande pede.
 Quò velut alteriùs referas heroica Judith,
 Heroum proprio facta stupenda metro.
Vranie natam, Solem dic esse Puellam,
 Solem absq; Ecclipsi, nubibus absq; nigris.
 Dic *pulchrâ ut Lunâ*, sed quæ decrefcere ne-
 Nescit mutatas ingeminare vices. (scit,
 Dic *Stellam*, cæcas quæ pellat lumine noctes;
 Cujus se mundi navita luce regat.
 Vos reliquæ lyricis adstringite barbata nervis,
 Quælibet ingenio, quælibet arte suâ.
 Mille panegyricas depromat quælibet Odas;
 Quælibet accentu carmina mille sonet.
 Mille illi tituli debentur nomina mille,
 Illam multa canunt carmina, nulla fatis.

ELEGIA III.

*De Presentatione B. MARIE
 Virginis.*

Æ Mula dissimiles adeunt Altaria Mystræ,
 Æmulus alternis ignibus ardet amor.
 Ignibus ardet amor; verùm cœlestibus alter,
 Alter at in tædis Tænare Sponse tuis.

Ambo

Ambo calent votis, votū discernit utrumqve,
 Hic Superis mundum, devovet ille Stygi.
 Primus ad illimes *Aram* sibi condidit hortos,
 In tua non proprias, vota, daturus opes.
 Adfuit *Ambitio*; simulacra creavit amori,
 Parta quibus nimiā credulitate fides.
 Faucibus evomuit mendax orācla deastrum,
 Assimilans magnis terrea vasa Dijs.
 Ipse sibi cultum vanosq; reposcit honores,
 Suadet ab oblata sumere liba manu.
 Ingeniosa placent cupido responsa Diali,
 Vera locuturum credit adesse Jovem.
 Pomiferis audet vetitum libamen ab Aris
 Primitias teneri carpere veris, *Amor*.
 Tartarei placidā deceptus imagine monstri,
 Sacrificat proprijs victima facta rogis.
 Protinūs ē medio tonuēre incendia terræ,
 Infera mortalem forbuit ara gregem.
 Heu! miser æternū mundusne litabitur orco!
 Victima Tartareis concidet ergo focus!
 Jam satis ō Superi! veteres emendat abusus,
 Altera sed melior vota secundat *Amor*.
 Hic, paradisiacus culpā quem læserat exul,
 Pectoris oblato mitigat igne DEUM.
 Pone minas cœlum, pacatius aspice terras,
 Quo placeat reperit munere, terra Polo.
 Seu velit ut positis caleant Altaria flammis:
 Mysticus innocuo fervet en igne *Rubus*.

Sive

Sive coli potius teneris balantibus optet :

Sanctior en teneros victimat *Aгна* dies.

Seu petit efflatâ thymiamata surgere nube :

Cæcropium superat *Fessea Virga* thymum.

Myrrha velut præstans, Arabum vel ab arbo-
re gutta,

Quoddq; Palchinis crevit aroma jugis.

Non ita nativis fragrantia cinnama campis,

Non ita quæ tereti balsama fronde liquent-

Nazarÿs redolet, suavis ceu *virgula fumi*,

Thurilegæ superans grana cremanda Sabæ,

Sive rosas ambit, cœlo dat *sacra rosarum*,

In *Jerichuntai* quæ *Rosâ* vernat agris.

Ipsa cui pulchris auget *Floralia* virtus

Muneribus, celeri concomitata choro.

Hinc Pudor, hinc Candor veniunt, *Nymphæq;*
triennes

Obsta fragranti messe canistra levant.

Mala Pudor, niveusq; simillima lilia Candor,

Proxima fert violas cum Pietate, Charis.

Tempus, & infantes Horæ; solennia florum,

Quæq; suis properat condecorare modis.

Deniq; placandus, quæcunq; poposcerit æther,

Aurea? gemmiferi sive tributa maris?

An *Joachimeis* majores fuderit unquam

Divite thesauros aurifodina penu?

I procul! & tenebris palleſce recondite fulgor,

Cara procul liquidi vade saburra Tagi.

Opti-

Optimus hic auri nitor est, valor optimus auri,
 Quod sterili genuit viscere terra Levi.
 Quæ sub Erythreo captatur gurgite gemma,
 Captatur laceri lachryma salsa maris.
 Vincit Erythreas, Jordanis Filia conchas
 Nominis in toto gemma dicata mari.
 Desinat exsanguis animari mortibus aras
 Mille peremptorum clerus apella boum.
 Ira cupit cædes, bellorum est sanguine pasci,
 Candida lactatæ victima pacis erit.
 Pacis amor faber est, tranquillius invenit illis
 Officium, quali Numen honore colat.
 Nempè sibi pridem sapientia destinat aulam,
 (Aula fuit Magni Virgo futura DEI.)
 Excrevit molcs animata, septemq; columnis
 Innixum, Domini dextera fecit opus;
 In media posuit mensam, cor Virginis, æde,
 Vota super mensam flammea ponit amor.
 Scilicet (ut Latiae vigil arserat area Vestæ)
 Cælitæ perpetuas excitat igne pyras.
 Ardor hic æternat, quem nõ violenta procellis
 Flumina, nec multis obruit Auster aquis.
 Emicat innumero non extinguibilis ævo,
 Verius ac Tybridis Romula flamma Deæ.
 Annuite õ Superi! vobis *Marialia*, vobis
 Hæc sacra dat Princeps supplicis ara soli.
 Hanc fabricam præsentat Amor, (demittite
 Numen
 Astra, cui lunis est habitanda novem.)

rasentatâ vocat Summū *Domus aurea* Regē,
Judice vel pretio digna Tonante, Domus.
Hujus ad extremum liceat mihi repere limen,
Nam miseris, templi porticus arcta patet.
Nox licet offusæ rapiat duo sidera mentis:
Et cæci baculo præduce templa petunt.
Sive pedes fregit ruditas; ad Numinis ædem
Semipedes trunco vidimus ire genu.
Sive manus torpet calamo, nec versibus apta;
Nonne miser mediam tollit ad astra manū?
Parce! DEI vivum, parce inviolabile Templū!
Pauper ut ante tuum limen Apollo canat,
Hic ego supplicibus cœlum pulsabo querelis,
Hic à venturo Rege rogabo stipem.

ELEGIA IV.

*De Annuntiatione B. MARIE
Virginis.*

Cælum vim patitur! Superos animosa la-
cessit,
Viq; putat probitas æthera posse rapi.
Quo precor astriferæ velox exercitus Aulæ?
Nullus an excubijs adstat Olympe tuis?
Surgite cœligenæ! Patriam concludim⁹ armis,
Reddite, vincendis, reddite tela pares.
Vsq; quidem Superos aggressa minorib⁹ ausis,
Debuerat virtus vincla, metumq; pati.
Creverunt animi, solidavit fortia robur
Pectora, cœlestes ausa vocare manus.

Oppo-

Opponit superis virtus *Heroida* Castris :

Una geret *Virgo* bella tot acta *Viris*.

Gesta quibus fateor generoso praelia Marte,

Non tamen evicti palma secuta Poli.

Non minus audacter, quam supplice fortiter
ausu,

Victa sibi flexit naumachus astra *Nòc*.

Coelestes pietas Justi perfregerat iras,

Testis ut creptæ pacis oliva foret.

Fortiter in coelum strictos porrexerat enses,

Unigenam cupidus sacrificare *Pater*.

Obvia nî minitans retinerent sidera ferrum,

Abrâmiâ vinci sidera visa manu.

Hinc & obæratas accepit foedere stellas,

Quæq; propagandi seminis obses erat.

Quid memoro *Juvenem*, Nili post sceptrâ
secundum ?

Ipsa cui famulas prodidit æthra faces.

Adsterni pedibus Titan venerator & astra,

Visaq; deciduum hæctere Luna caput.

Quid revoco *Mosen* prece devinxisse Tonantē?

Oreq; Divinas attinuisse manus ?

Donec eas mitti flammâ missura tripennes

Non secus ac victi posceret ira DEL.

Urget in Hesperiam Sol per convexa jugales,

Phœbe (vocat *Josue*) transfuga siste gradû.

Ad Ducis imperium statione còacta morari,

Arquit effrenes orbita Solis equos.

Dehinc reor nitidos erraticæ vultus
Sidera, captivas extimuisse moras.
Jesseane prius vires Herodæque mirex?
Telane? quæ sanctus tam bene jecit amor?
Ut propè Divinum possent accedere pectus,
Corq; *DEI* juxta constituisse *Virum*.
Omnibus & virtus & par certare voluntas,
Masculus in pugnas omnibus ardor erat.
Nec tamè haud tantis satis oppugnata catervis
Janna dissiluit cardine rupta Poli.
Palma rediit Cælo, Superi vicere, cœgit
Pristina lex captos claustra subire Duces.
Ullanè spes victis? validum nisi cogeret agmè,
Fortis & exermes Virgo juvaret Avos.
Ergo vocat socias ad candida signa Cohortes,
Virtutum cunei castra aciemq; locant.
Eruit ingentes demissa *modestia* fossas,
Molitur stabilis ducere valla *fides*.
Castrenses aditus *spes* ac tentoria figit.
Bella sed armatus jam meditatatur *amor*.
Jam vacuat pharetras, densosq; reverberat arcus;
Vibrat in ætheream jam cita tela *Domum*.
Virginitas labarum, clypeum *fiducia* sumit,
Quæq; pari virtus fulget amicta *sago*.
Innumeras princeps heroidas inter haberi
Digna, præit reliquis dexteritate *charis*.
Oris & armorum cultu præstantior, ipsum
Posse putat socio Numen amore capi.

Cœlicolæ meritò trepidū glomerantur in orbē,
Alternòq; petunt: *quæ sit en Ista?* choro.
Terribilis positis acies velut ordine castris,
Ceu rutilis graditur Lunaq; Solq; rotis.
Nunc volucres Superūm, nunc decertate cæ-
terva!

Dum cœpit fortem nostra Virago DEUM.
Cœpit, ubi placuit: causa est placuisse triūphi;
Vicinus! & nobis hinc oriunda salus.
Palma Tua est Virgo; Cœlum Tibi porrigis
herbam.

Supplebunt olæ, lilia casta, vices.
Vicisti Regina, velis subscribere pactis,
Nuntius, in patulo limine, pacis adest.
Ille facis grandi transcribit foedera dote,
Quis renuat tali conditione frui?
Arbiter omnipotens Superūm Tibi regna, Tu-
isqve

Legat, & attentos carcere solvit Avos.
Sponsa tamen Nato censere filia Patri:
Hæc sociâ, pactum stabit utrinq; manu.
Quin dotalitio cumulat sponsalia censu:
Omnia collato jure creata præis.

Annue conventis, communibus annue votis,
Angelico propera reddere fiat, *Ave.*

Prospicies Abavi miseris hæredibus Adæ,
Prospicies Patribus Filia Sancta Tuis.

Munus idem prima veniens ab origine mund^o.
Poscit progenies ultima munus idem.

Hoc cupiunt pariter, terræq; Poliç; ruinæ,
Assurrecturæ nobilioræ statu.
Annuis: & gravibus redeunt solatia morbis,
Nexus amicitiaë sidera jungit humo.
Eja supergressæ Cherubim pœana MARIE!
Extremi recitet Solis utrumq; latus.
Imparibus quid enim numeris superaddet ho-
nori
Pieris invalidis æquiparanda Cyfris.
Deficiunt humeri, studium mortale fatigat,
Sidereâ ferri qui petit arte labor.
Parce Triumphatrix! streperâ testudinis echo!
Non benè compositis insonuisse modis.
Vidi ego gavisos, (cùm laurea ferta referrent)
Blasus infantum laudibus esse duces;
Nubilus arripit belli post fulmina Cæsar,
Cæsaris, ut nomen garrula dixit avis.
Occentat reduci post lurida nubila Phœbo
Non adeò gratum rauca cicada melos.
Virgineis carmen si non conforme trophæis?
Balbutit teneræ prima loquela Clius.

ELEGIA V.

De Visitatione B. MARIE Virginis.

Clauserat incantans colubri quam sibilus
aurem,
Et grave surdaster porrigere munde caput!
Non redit antiquo renovanda tragœdia luctu,
Aut fastidito uisite tenore metrum.

Mœsta

Mœsta fat insuavi gemuit misurgia Iesso
 Chorda, fati querulis flevit amara modis.
 Cùm fieret confors unius pignore pomi
 Infami sceleris mors neonupta thoro.
 Adfuit ater Hymen, sparit *bellaria fati*,
 Adfuit infelix orbe chorea vago.
 Incepuere melos dirum, instrumenta pavoris,
 Terrificus pleno rugijt ore dolor.
 Pectora pulsârunt veluti cava barbyta pugni
 Prodiit, è laceris vox gemebunda fibris.
 Aspera quæ tereti suevit convolvere fuso,
 Applicuit Stygiæ stamina Clitho lyra.
 Stridula serpentum linguis ululavit Erynnis,
 Deq: suo plectrum fecit inerme flagro.
 Angor & ingrati moverunt organa fletus,
 Truncaq; singultus dictio, pausa fuit.
 Tum juga, tum valles eadem circumfilit echo,
 Væ maris & terræ, væ sonat orbis Epos.
 Pone tamen lachrymas tellus, lamenta cœerce,
 Lætior arrecta ludit in aure sonus.
 Collibus auditur Judæ resonantia VERBI,
 Quod semel immensi lingua locuta DEI.
 Vox agit insolitas inter montana choreas,
 Montanus celeri voce resultat apex.
 Audin? sydereâ Divini pneumatis arte
 Jubila Nazaream concinuisse *Chelyn*.
 Harmoniam quæ saxa ferent? si marmore fatû
 Durius? in liquidas marmor abibit aquas.
 Duritiem mœror quamvis adamantis adæquet,
 Aut Nioben fibris sumat & ore dolor.

Pellet

Pellet inhumanum Divina potentia frigus,
 Affiliet melico tractus amore flix.
 Nescio quid veri tua fabula jactitat Orphed,
 Auritas quercus addidicisse chorum?
 Illicibus circum properos agitantibus orbes,
 Et platano tremulas excutiente comas.
 Credere vera heet: sed vera recentibus annis,
 Namq; tuis fidibus vix erit ulla fides.
 Provocat in plausū, (*salios* velut æra Gradivi)
 Sanctior arboreos provocat Oda pedes.
 Arbor enim vircus, viget illa simillima Cedris,
 Nulla quibus tacito dente teredo nocet.
 Pace fruens animus, præcep nec in arma furo-
 Floret ut imbelli mitis oliva jugo. (*ris,*
 Esculus in terra, quantum radicibus alta,
 Parvané demissi Symbola cordis habet?
 Nonné sibi parilem sequitur tolerantia palmā?
 Major ad oppositum robore crescit onus.
 Firmior adverso patientia surgit ab ictu,
 In lapides Hebenus faucia facta riger.
 Laurus erit ratio, cui victus pectoris ardor,
 Quæ desiderijs jura modumq; dedit.
 Provida maturam referet prudentia Morum,
 Ire prior fructu, cautaq; flore sequi.
 Quælibet harmonicis salit excita vocib⁹ arbor,
 Quilibet applausu surgit in astra frutex.
 Populus & platani gaudet humilesq; myricæ,
 Sceptriger id David carmine vate probat.
 A facie Domini canit exultasse vireta,
 Ligna^{q;} Sylvarum ducere læta choros.

Quin etiam placidis tacitæ concentibus, iram
Atq; supercilium deposuere feræ.
Ambitio tumidum quem fecerat antè leonem,
Flexit adorator colla superba leo.
Cernere solertes aliena pericula Lynceas,
Auribus attentos palpebra lusit hebes.
Arcadio solitus famam convellere morfu,
Mitiùs in famam dentibus audet aper,
Unguibus immanes, portenta rapacia, Pardos,
Immemores prædæ, fortior echo rapit.
In scelus & rabiem properare citissima Tygris,
Ferre minùs renuit fræna, patiç; moras.
Divitibus mândi gibbis Elephanta tumentem
Auditâ, levius sarcina, voce gravat.
Effera mitescunt, ad se trahit omnia VERBÛ,
Alliciunt gemino *Cantica, Voxç; sono.*
Plura brevi referet felix successibus annus,
Ultima terrarum tanget ut Echo freta.
Mille loquetur idem linguæ discrimina, *Verbis*
Unum pro multis barbara dicet humus.
Angulus *aurora, Boreas* diametricus *Austro,*
Verbum retrogradus voce loquetur *amoR.*
Quid moror? an silices circû præcordia torpēt?
Et trahor, & renuo: quis rogo tardat obex?
Sensus obest, varijs mens intercepta susurris,
Nè sonet ô Verbum! vox tua: sensus obest.
Tu, quæ sidereo coram Cytharistria Rege
Quovis terrarum ludis in orbe die.
O! si Virgo Tuum montana sonantiùs inter
Tinniat in nostra fortiter aure melos.

Sim lapis: æternam lapis hic cõalescet in Urbẽ,
Ut melicus Thebas condidit arte faber.
Sim ferus: allicient cicures Tua cantica Pardos,
Duxit ut Ismarius Thrace Põeta Chely.
O magis ancipiti VERBUM penetrabile ferro
Cordis in aure tona, ceu tonat axe fragor.
Excute flammantes fulgur vitale sagittas,
Luxq; Tuum cæco desuper adde diem.

ELEGIA VI.

De Purificatione B. MARIE Virg.

Mitrati Proceres, Cœliq; vicarius ordo,
Obvia Divinæ limina pande Domus.
Fulgida pensilibus superindue lintea gemmis,
Divite bisenam pectore sume tribum.
Vitta liget frontem, pileos evolve bicornes,
Ornet crinigerum sÿceta Tiara caput.
Desua vel potiùs tumidæ decus insula frontis
Pontificis vultum procidat ante novi.
Haftenus antiquæ steterant umbracula legis,
Pristina de veteri tollite sacra loco.
Demite propositi legalia fercula panis.
Cœlitus allatas fert nova mensa dapes.
*A*re rigens Pelagus, templi removete lavacra,
Electi soboles edita stirpe Levi.
En mare finitimis aliud delabitur oris,
Cumq; fluit toto gratia tota mari.
Amplius accensæ columen portatile flammæ,
Aurea nec celebri lampas habenda situ.

Exori-

Exoritur puro circumflua Cynthia Sole,
Lumen adorandum gentibus exoritur!
Obscurus veterem circumtegat angul⁹ urnam,
Clarius illustres introit Arca tholos.
Intus & obducto foris inclyta lucet obryzo,
Circuit ex auro facta corona latus.
Illibata gerit servatae foedera legis,
Proq; Aaron ramo virginitate viget.
Arca peregrinae servans alimenta catervae,
Digna loco celebri quo coleretur: erat.
Qualia jure queat cultus documenta mereri,
Nobilius gestans virgine manna sinu.
Aliger illimi cedat conflatis auro,
Supplebunt geminum millia mille, Cherub⁹.
Proq; deaurato duplicis velamine pennae,
Adsternent agiles brachia mille Chori.
Mon petit haec (veluti primaevis foederis Arca)
Ad juga frenatis bobus & axe vehi.
Illam coeligenae portabit dextera Turmae,
Vectaq; Phoebeis progredietur equis.
Marmore scriptarum custos Mosaica legum
Cum peteret Regis papiliona David.
Dena ter Hebraeae properarunt millia gentis,
Vel bove, vel festos thure litare dies.
Huc regio terris veniat discreta marique,
Huc age longinquis distita regna plagis.
Quodlibet ut proprio decoret solennia censu,
Si patrius quasvis orbis habebit opes.
Ultima turrigeris Elephantibus India pollet,
Eximium supplex India mittat ebur.

Thuris

Thuris odorifero felix melsore Sabæus
 Colligat arsuræ thurea dona pyræ.
 Sive fit Indus, Arabs, seu fortunatior auro,
 Vestigal dominâ pendat uterq; manu.
 Vincere si bimaris tua jactas æra Corinthe :
 Porrige sculpendis æra Coryathe notis.
 Narret ut incisus scalpro cogente character :
 Qualiter, aut quanto ducta sit ARCA die.
 Artifici sivevit quæ tradere marmora cœlo,
 Fossilis expediat candida saxa Paros.
 Pulchra *Marialis* clarescet Imago triumphi,
 Pompaq; descriptâ cautè perennis erit.
 Cyrtha vel exuberat natali Daphnide Delos,
 Pacificas laurus palmaq; sterne vias.
 Non desunt Libano Cedri, Libanitis inumbres
 Nobile disjectis frondibus arbor iter.
 Attica mella legat, virides cum nectare ceras,
 Quidquid odoratrix gramine carpât apis.
 Ut crescant liquidis viventia lumina ceris,
 Solenni majus luce dataura jubar.
 Tūq; triumphantis vetus hūc victoria Romæ,
 Gemmatis utinam deveherêre rotis !
 Post Senonū quid enim fatalia damna, Camil-
 Quadrijug^o niveo sustulit axis equo. (108
 Fortior hæc diros aspectu fulminat hostes,
 Arca Philisteis morte timenda viris.
 Adversâ steterint acie licèt agmina mille :
 Aspiciant, satis est; agmina mille ruent.
 Nec tantū calam^o poenâ, vel acumina linguæ,
 Irreverens etiam palpebra sæpè luit.

Hic igitur virides debent præcedere palmæ,
Hic gravido spolijs ordine castra sequi.
Hic sacra Romanum vincant spectacula fastû,
Densus, ingressu Cæsaris, agmen eat.
Cladem semirutis enarrent oppida muris,
Depositâqve gemant ambitione Duces.
Æra figurabunt Jerichas in rudere turres,
Sculptilis attritum Dagona finget onyx.
Libera convenient in vincula sponte Dynasta,
Fiet honor famulo, Regibus ire gradu.
Tunc ego *Jesseis* plestro licet impare *plectris*
Pulsabo resonæ fila petulca lyræ.
Regna quidê desût, regnû est servire *MARIÆ*,
Quisque sibi proprio jure Monarcha præcst.
Ergo David veluti circumvolus orbe choreæ,
Ante Tuas solum *Numinis Arca* vias!
Rideat ut *Michol* mundana superbia vatum,
Non benè Pierios subsilijse pedes.
Quo tamen officio tenuis permittet agellus,
Quove Tuum potero Nomen honore colam.

ELEGIA VII.

De Assumptione B. *MARIÆ* Virg.

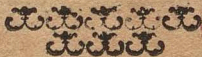
EVolat! objectis an palpebra luditur umbris?
An fugiens oculum fallit imago meum?
Evolat! ah certum est, fugientibus ocyor Euris
Evolat Empyreo digna *MARIA* Polo.
Quò fereris? mûdo properas quò Virgo relicto?
Hâc quò non possunt plumbea vota sequi.
Plum-

Plumbea vota jacent, rutil⁹ me invitat Olymp⁹,
In juga supremi me juvat ire Poli,
Ventorum librata citis hinc efferor alis,
Et famulo Zephyri flamine vecta volo.
Jam procul apparent deserti culmina mundi,
Jam cōit in minimam terra relicta pilam.
Jam Lunæ, Solisque, Jovisq; supervhor orbe,
Et duodena meis calcibus astra premo.
Jamq; pavementum æthereis illustre Pyropis
Est mihi, quod summo vertice culmen erat.
Agmina jam volucrum post me pennata relin
quo,

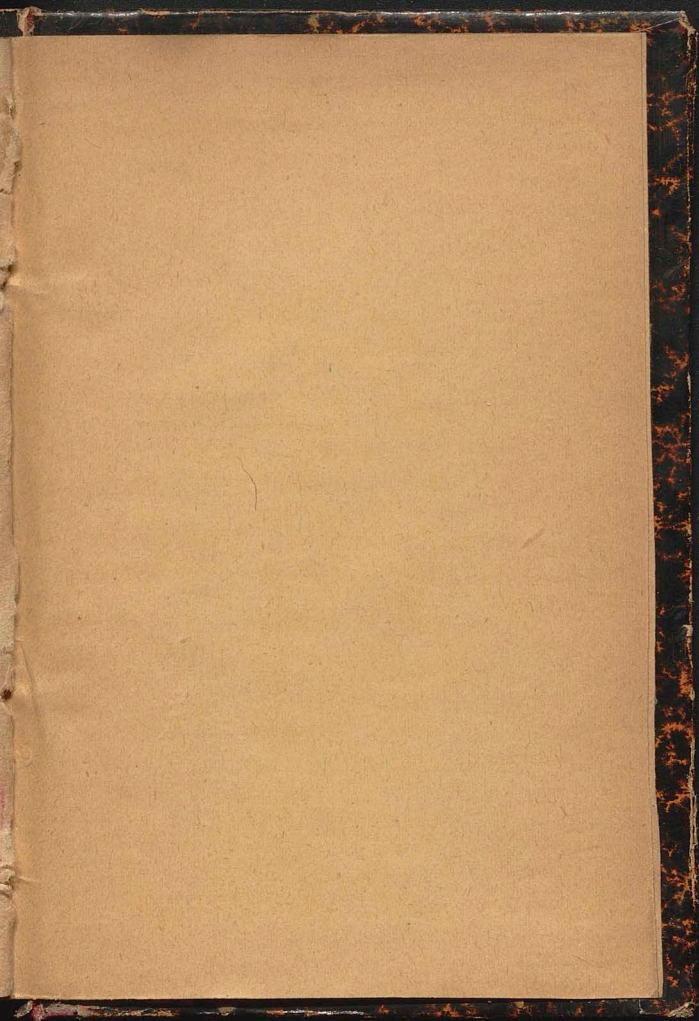
Mecum aquilæ nequeunt Solis adire jubar.
I propera Regina! Tuis Te interfere Coelis,
Meq; Tuæ comitem fac tamen esse viæ.
Grex licet alatus nequeat pennâ ire sequaci,
Retrogradus cancer Te tamen opto sequi.
Et quamvis facilis retrò me culpa revolvat,
Nitax ut & tardo consequar astra gradu.
Passibus incedo pigrior testudo morosis,
Aspiciēs pigros Virgo volare gradus.
Attritus magnete chalybs & pondera nescit,
Sympathicos sequitur mox ac⁹ uncta polos.
Sic bonitate Tuâ rapies, quem deseris orbem,
Ut post Te quamvis ferrea corda trahas.
Quassus in Oceano Stellam sic nauta polarem
Prospicit, ut certam Te meâ cymba Ducem.
Naufraga nè rapidi pereat sub gurgite mundi,
Nec Stygio in scopulos incidat acta vado.
Symplegades vitij, scopulosa ceraunia noxæ
Vitet, & hæc tuto remige puppis eat.

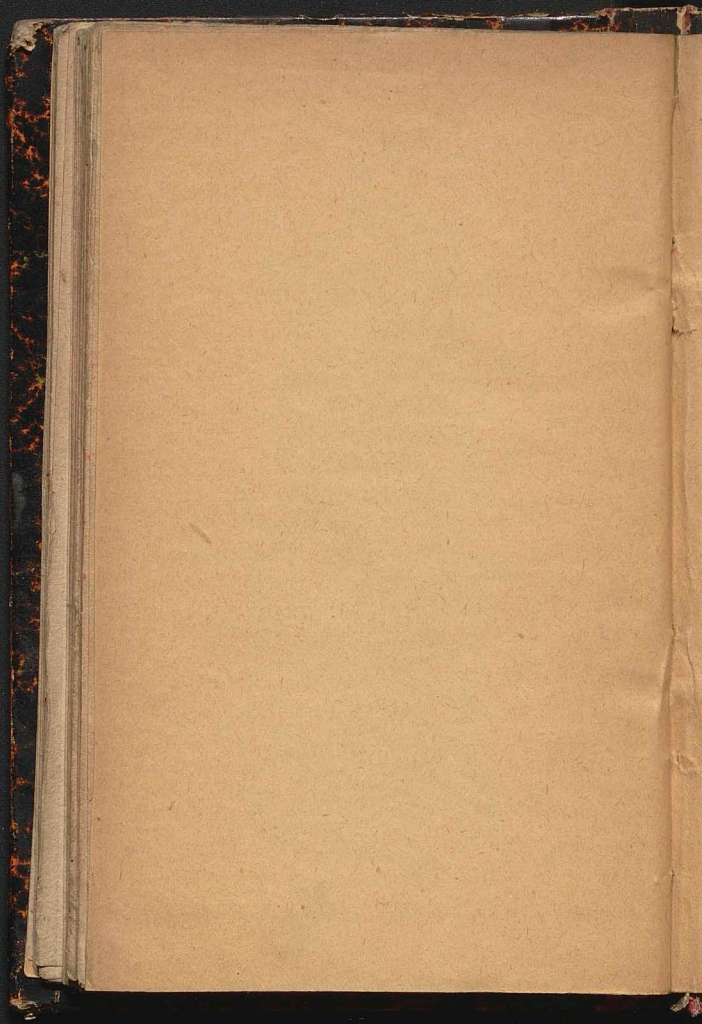
Et licet in medijs linqvis nos Virgo procellis,
Te tamen è medijs prospiciemus aquis.
Tu Dux certa via, Tu nostræ Stella salutis,
Tu laceris portus navibus almus eris.
Sæpius in Lybicus à milite miles arenis
Desertus subitæ cum data signa fugæ.
Tu medijs fatis, Tu nos hostilibus armis
Eripies vinctos, nec patiëre premi.
Avolat à nido, prolemq; columba relinquit,
Sed redit, & manso pignora farre cibatur.
Sic, licet è nido terræ super æthera tendat,
Non poteris pullos non meminisse Tuos.
Sæpius occidui tenebrant langventia Solis
Lumina, sed mœstam recreat ortus humum.
Squallet obumbratus nigrâ caligine mundus,
Dum Titan fessos æquore mergit equos.
Lærior exultat volucrum concentibus Orbis,
Dum roseo vultu ridet amœnus Eos.
Sed tamen in terris gravis est absentia Phœbi,
Torpet & obscurus Sole latente dies.
Sic Tua maternum abscondit dormitio Solem,
Funerem perijt nocte sepulta dies.
Tu tamen illustrabis humum felicibus astrum,
Dumqve oreris Coelo, nobile Sidus eris.
At num Te lippis oculis spectabo remotus,
Aut mens Te poterit cernere lucis inops.
Quæ mihi mille tubos melior dabit Optica ta-
Te quibus intuear Sidus in axe novum. (les?
Aut quis centuplices oculos accommodet Argus?
Ut mihi centum oculis Tu videre simul.

Ah! sed & hæc vano gemitu suspiria fundo,
Quæq; oculum posset claudere somn^o iners.
Longius è terris conor Te cernere, mallet
In Cælo pedibus subdere colla Tuis.
Quis me de miseræ longævo carcere vitæ
Liberet, ut Tecum vivere, vita! queam?
Quis manicas tollat? nodos & vincula solvat?
Quando dejectâ compede liber ero?
Undiq; me vigilis cingit custodia mundi,
Arceat ferratis in via porta seris.
Carcere Dædaleo clausus felicior essem,
Flantibus euectus laborer indè notis.
Torpida retrogradis hîc sæcula metior annis,
Nec me sincerus tollit ad astra gradus.
Pegaseis utinam rapiar super æthera pennis,
Efficiat volucres penna citata manus.
Aut agiles humeris aptes mihi Dædale ceras?
Muter & ia plumas prompta columba tuas.
Virgineas propiùs possim si tangere plantas,
Figere sacroto basia mille pedi. (tas;
Sed procul ad positas frustra volo currere me-
Prævia jam Divo limine Virgo stetit.
Si præit, ut famulus comiter & comitorque!
sequorque!
Sed procul à dominis gressibus ibo piger.
Nitar & enitar, licèt illam tardiùs æquem,
Attamen Empyreis assequar usq; Polis.
Evolò, prægredior ventos, & porrigo palmas,
Has Tibi quas æquæo jungere, tendo man^o.



LIBRARY
MELLONIAN





Biblioteka Jagiellońska



std:0027184

